

M. B.  
Im.  
L. W.  
w Łodzi

### 101 dzień pracy w kosmosie

W 101 dniu pracy na pokładzie kompleksu orbitalnego „Salut 6” — „Sojuz 32” — „Progress 6” kosmonauci Władimir Lachow i Walery Riumin przeprowadzili badania i doświadczenia medyczne, a także eksperyment w zakresie badania dynamiki zmiany składu środowiska gazowego w pomieszczeniach kompleksu.

W dniach 4 i 5 bm. z pomocą silnika statku „Progress 6” dokonano korektury toru lotu kompleksu orbitalnego.

### NARADA W KOMITECIE CENTRALNYM

## Przewycieżanie trudności w budownictwie mieszkaniowym

6 bm. odbyła się w KC PZPR narada poświęcona omówieniu aktualnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym oraz ocenie realizacji wytycznych zawartych w liście Sekretariatu KC i Prezydium Rządu w sprawie pomocy dla budownictwa mieszkaniowego, wystosowanym do ministrów i władz terenowych z inicjatywy I sekretarza KC PZPR, EDWARDA GIERKA.

W naradzie udział wzięli przedstawiciele kierownictw resortów współodpowiedzialnych za realizację programu budownictwa i przemysłu mieszkaniowego.

### Rozmowy genewskie

W środę w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRB i USA uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych.

### PLENUM KW PZPR W SIERADZU

## Przemysł drobny — szansą województwa

Ocenie działalności i kierunkom rozwoju przemysłu drobnego w województwie sieradzkim poświęcone było wczorajsze plenium KW PZPR w Sieradzu. W obradach, które prowadził I sekretarz KW PZPR w Sieradzu — Tadeusz Stasiak uczestniczyli: wicepremier Tadeusz Pyka i wiceprezes CZSP Jan Ptasinski, a także prezes WK ZSL w Sieradzu Józef Szewczyk, przewodniczący WK SD Wiesław Sobociński oraz wojewoda sieradzki Tadeusz Barczyk. Referat Egzekutywy wygłosił sekretarz KW PZPR w Sieradzu Włodzimierz Kozar, przedstawiając sytuację przemysłu drobnego w województwie oraz możliwości i potrzeby jego rozwoju. Następnie dyskutowano nad najpilniejszymi zadaniami drobnej wytwórczości w poszczególnych branżach. W trakcie dyskusji zgłoszono wiele cennych uwag, które posłużyły do opracowania szczegółowego programu rozwoju drobnej wytwórczości, jaki ma być przedstawiony na sesji WRN w 3 kwartale. Wicepremier Tadeusz Pyka w swoim wystąpieniu podkreślił rosnące obecnie znaczenie przemysłu drobnego oraz zauważył, że właśnie dzięki tej dziedzinie gospodarki, województwo sieradzkie ma szansę stać się jednym z najlepszych w kraju. Ponadto mówca zapoznał zebranych z pracami rządu dotyczącymi reformy organizacyjnej w przemyśle drobnym oraz przedstawił konkretne propozycje jego rozwoju w województwie sieradzkim. W zakończeniu obrad T. Stasiak, dziękując wicepremierowi za udział w plenum zapewnił wszystkich, że zgłoszone postulaty zostaną praktycznie wykorzystane. (pw)

Z wielkim zainteresowaniem i wzruszeniem śledziliśmy społeczeństwo polskie niedawne obrady zjazdu „oświęcimskich dzieci”, który odbył się na terenach byłego hitlerowskiego obozu śmierci Oświęcimia-Brzezinki. Zjazd stał się okazją do przypomnienia potwornych zbrodni, popełnionych w całej okupowanej Europie na pozbawionych wszelkich praw i możliwości obrony dzieciach, wobec których z zalaną konsekwencją stosowano zasady bezwzględnej eksterminacji. O wypowiedź na ten temat zwróciliśmy się do sekretarza generalnego Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego — Kazimierza Śmolonia.

— Chyba w żadnym innym wypadku słowo „zbrodnia” nie oddaje lepiej istoty przestępstwa: bezbronnego nie można pokonać w walce — można go tylko zamordować. Dziś może się wydać zgoda nieprawdopodobna, że wśród narodu niemieckiego znalazły się nie jednostki, ale dziesiątki, setki, a nawet tysiące jednostek, które zdolne były posyłać dzieci do komór gazowych, wszczać im grzylicę, wieszac, strzelać do niemowląt, palić żywcem matki z dziećmi. Takie fakty miały miej-

Wydanie A  
Rok XXXV  
Czwartek, 7 czerwca 1978 roku  
nr 126 (9302)  
Cena 1 zł

## DZIENNIK POPULARNY

### W OBYWATELSKIM CZYNIE 35-LECIA

## Nie tylko odrabianie zaległości

Przykładem społecznego zaangażowania w idee Obywatelskiego Czynu 35-lecia Polski Ludowej może być załoga największego w naszym kraju zakładu przemysłu bawelnianego ŁZPB im. Obronców Pokoju. Zakład ten miał jednocześnie największe trudności w początkach roku. Fala mrozów spowodowała tu znaczne zaległości produkcyjne. Cały wiec zapal i wszystkie inicjatywy skierowane zostały na możliwie najszybsze odrobienie powstałych strat produkcyjnych. Wraz z oceną pomocy przemysłu w niezwykle trudnych warunkach, spowodowanych m. in. skutkami zimy. Wielki wysiłek budowniczy. (Dalszy ciąg na str. 2)

## Ocena sytuacji w Bełchatowskim Okręgu Przemysłowym

Na terenie budowy Elektrowni „Bełchatów” odbyło się posiedzenie Komisji Rządowej ds. Budowy Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Jan Szydlik. W posiedzeniu uczestniczyli m. in.: I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — M. Wirowski oraz ministrowie: energetyki — A. Szozda i przemysłu maszynowego — A. Kopeć, a także I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie — St. Składowski i wojewoda piotrkowski — L. Wysocki. Po zapoznaniu się z przebiegiem robót przede wszystkim na budowie kopalni i elektrowni, a także obiektów towarzyszących — w tym zaplecza technicznego i socjalnego — podjęto decyzję mającą na celu terminowe uruchomienie tych obiektów.

## K. Waldheim krytykuje decyzję Izraela

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim skrytykował we wtorek decyzję rządu Izraela, zezwalającą na budowę dalszych osiedli żydowskich na okupowanych terytoriach arabskich. Rzecznik sekretarza generalnego oświadczył, że Kurt Waldheim wyraża ubolewanie z powodu tej decyzji, która jest sprzeczna z rezolucjami ONZ i nie ułatwia poszukiwań całościowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

„na szprycę”, czyli na zastrzyk fenolu w serce — ginęło wskutek nieudanych warunków obozowych. Podobny los spotykał prawie z reguły tysiące dzieci Zamojszczyzny. Powstania Warszawskiego, dziewczynki i chłopcy wyrzucanych na obozowej rampie z tran-

## Zbrodnie, które krzyczą o sprawiedliwość

Dane UNESCO mówią, że w wyniku działań wojennych i zbrodni ludobójstwa zginęło w czasie II wojny światowej 52 mln ludzi, w tym 48 proc. ludności cywilnej — i że ośrodkowych zostało 13 mln dzieci. W naszym kraju wojna pozostawiła milion sierot. To ważna liczba, pamiętajmy bowiem, że mówiąc o eksterminacji dzieci nie wolno nam myśleć tylko o zagładzie biologicznej, ale i o trwa-

## Piąty dzień wizyty — pielgrzymki Jana Pawła II w Polsce

W środę, 6 czerwca, w piątym dniu wizyty-pielgrzymki do ojczystego kraju, Papież Jan Paweł II kontynuował pobyt w Częstochowie. gdzie uczestniczył w szeregu obrzędach liturgicznych oraz odbył spotkania z wiernymi i duchowieństwem.

W godzinach wieczornych Do-stojny Gość udał się do Krakowa. W CZĘSTOCHOWIE O godz. 7 rozpoczęła się w kaplicy na Jasnej Górze msza dla Ojców Paulinów która odprawiał Papież Jan Paweł II w głoszącej kazanie adresowane do OO Paulinów i kleru zakonnego. Następnie na szczycie Jasnej Góry Papież celebrował mszę dla klerików seminarium diecezjalnych i zakonnych, nowicjuszy zakonnych i służby liturgicznej oraz wiernych z diecezji częstochowskiej. Koncelebransami byli biskupi, a asyście tworzyli alumnii częstochowskiego seminarium. W ogłoszonej homilii Papież Jan Paweł II ogłosił problemy etyczno-moralne wartości życia religijnego oraz powołania kapłańskiego i zakonnego. O godz. 11 Papież Jan Paweł II (Dalszy ciąg na str. 2)

## Na budowie w Żarnowcu



Trwa budowa elektrowni szczytowo-pompowej nad jeziorem Żarnowieckim (woj. gdańskie). Będzie ona posiadać 4 bloki o mocy 170 MW każdy. Pierwszy turbozespol powinien dać prąd w 1980 roku. Obecnie większość robót koncentruje się przy wznieszeniu słowni, gdzie prowadzone są prace przy szalowaniu fundamentów turbin. CAF — Ukielewski — telefoto

## Zacięte walki w Nikaragu

Doniesienia, jakie napływają z Managui wskazują, że coraz bardziej rozszerza się rozpoczęta w ub. tygodniu ofensywa Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino przeciwko Gwardii Narodowej dyktatora Nikaragui Somozy. We wtorek sandiniści sprawowali kontrolę nad prawie całym Leonem — drugim co do wielkości miastem Nikaragui. Siły reżimowe utrzymywały jedynie w swoich rękach koszary garnizonowe.

## Oświadczenie MSZ Kampuczy

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kampuczańskiej Republiki Ludowej wypowiedziało w Kolombo wśród delegatów na konferencji Biura Koordynacyjnego Krajów Niezależnych na szczycie ministrów spraw zagranicznych oświadczenie na temat reprezentacji Kampuczy w ruchu państw niezależnych. Stwierdza ono, że tylko delegacja Ludowej Kampuczy reprezentuje naród tego kraju i ona powinna brać udział w konferencji. W oświadczeniu dziękuję się zarządzeniem rządów i narodom wielu krajów o raz światowej opinii publicznej za poparcie narodu kampuczańskiego w jego walce o wyzwolenie ojczyzny i odrodzenie narodu.

## CO DZIEŃ KONIESTE

W 158 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4:17, zajdzie zaś o 20:53. Imieniny obchodzą Robert, Wiesław Dyżurny synoptyk W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca prognoza: zachmurzenie umiarkowane lub duże. Okresami opady przelotne lub krótkie. Temperatura w nocy 14 st., w dzień 25 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane w czasie burzy porywiste zmienne. Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 993,3 hPa (745,1 mm). Ważniejsze rocznice 1944 — Zg. w Oświęcimiu Józef Wieceorek, górnik, działacz ruchu robotniczego. Taka sobie myśl Miłość upiększa każde romantyczne przeżycie i sprawiedliwie każde szaleństwo. Uśmiechnij się Nie, nie powieść, raczej książkę kucharską. To dla mamy. notował ST. MAZAN



# Rokowania wiedeńskie

W Wiedniu odbyło się kolejne 205 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu przemawiał przewodniczący delegacji polskiej amb. Tadeusz Strulak.

Stwierdził on, że mimo nieustannego proponowania uczestnikom zachodnim wspólnego poszukiwania wzajemnie możliwych do przyjęcia rozwiązań, państwa socjalistyczne nie otrzymały dotąd konstruktywnej i wyzerpującej odpowiedzi na swoje kompleksowe i kompromisowe propozycje przedłożone w czerwcu ub. roku. Państwa zachodnie ograniczają się do krytyki i wyczerpującej krytyki.

Niezbędny jest bardziej precyzyjny język porozumienia, który gwarantowałby redukcję wojsk każdego państwa, w przybliżeniu proporcjonalnie do rozmiarów jego sił zbrojnych, tak jak to przewidują propozycje czerwcowe krajów socjalistycznych.

Po zakończeniu swego wystąpienia amb. T. Strulak wezwał delegację zachodnią do porzucenia formalnych pretekstów i podjęcia poważnych poszukiwań wzajemnie możliwych do przyjęcia rozwiązań problemów zawartych w propozycjach państw socjalistycznych z 8 czerwca ub. roku, co jest nieodzowne dla postępu w rokowaniach. Taka reakcja Zachodu spotkałaby się z pewnością z konstruktywnym odzewem ze strony krajów socjalistycznych.

# Nie tylko odrabianie zaległości

(Dokończenie ze str. 1)

Oceniając sytuację aktualną, można powiedzieć, że najbardziej zaawansowane w odrabianiu strat są zespoły przedziału cienkoprodnej i przedziału zgrzebno-paskowej. Znaczący wkład w tym wspólnym wysiłku ma zakładowa organizacja ZSMP. Prawie wszyscy członkowie, a jest ich w ZSMP ponad 1200, pracują w wydłużonym czasie. Inną ciekawą inicjatywą zakładowej młodzieży było przeznaczenie pewnych ilości wyprodukowanej przez siebie dodatkowej tkaniny flanelowej na potrzeby dzieci z domów dziecka. Z pomocą przyszli młodzi pracownicy ZPO „Modena” w Poznaniu, którzy z tkaniny tej uszyli 140 kompletów piżam dziecięcych. Efektami tej pracy podzielono się sprawiedliwie i niedawno 70 piżemek przekazano mieszkańcom Państwowego Domu Dziecka w Grotkach. Swoją część ZSMP-owcy z „Modeny” przekazali domowi dziecka w Poznaniu.

Obok wzmożonej produkcji drugimi najważniejszym elementem Obywatelskiego Czynu 35-lecia stał się w ZSMP problem jakości. Chodzi nie tylko o to by dać większą produkcję, ale także by jakość jej ulegała zdecydowanemu podwyższeniu. Efekty takiego podejścia do własnej pracy są już dzisiaj widoczne na każdym wydziale. Jak nas zapewniano, już niedługo załoga „Obrotów Pokoju” będzie mogła zameldować o pełnej realizacji zadań planowych przewidzianych w I półroczu br.

Nie tylko produkcja waży w Obywatelskim Czynie. Koncentrując

# Narada w KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

stwa w okresie minionych miesięcy przyniósł już określone efekty, zwłaszcza w maju, jednakże pozostało wiele do zrobienia, by pomyślnie zakończył rok.

Niezbędne więc staje się dalsze wzmożenie wysiłków. Podkreślono, iż negatywny wpływ na zakres i skalę budownictwa mieszkaniowego wywiera zwłaszcza niedostateczny postęp w robotach związanych z uzbrojeniem terenów, w pracach wykończeniowych oraz braku w zaopatrzeniu materiałowym.

Stwierdzono, że ogromne znaczenie dla stworzenia budownictwa mieszkaniowego warunków sprzyjających jego pomyślnej realizacji miały zalecenia zawarte w liście Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu.

Wyraża się to m. in. w zadeklarowaniu przez spółdzielczość mieszkaniową zakłady pracy i rzemieślniczo-gotowości wykonania robót wykończeniowych, obejmujących około 1 mln metrów kw. powierzchni użytkowej mieszkań i lokali socjalno-usługowych. Zadeklarowano także rozszerzenie zakresu robót wykonywanych przy zagospodarowywaniu terenów osiedlowych, zakładaniu zieleni, tworzeniu małej architektury itp. Zadaniem jest obecnie przede wszystkim, aby zadeklarowana pomoc była w pełni i we właściwych terminach faktycznie udzielona.

Oceniając aktualną sytuację w budownictwie mieszkaniowym podkreślano konieczność zintensyfikowania wszelkich prac i przedsięwzięć mających wpływ na przebieg robót wykonawczych na budowie nowych osiedli. Dotyczy to nie tylko przedsięwzięć budowlanych, lecz także wszystkich gałęzi przemysłu i gospodarki pracujących na potrzeby budownictwa. Podkreślano też konieczność wprowadzania ułatwień sprzyjających szerszemu rozwojowi budownictwa indywidualnego.

# Piąty dzień wizyty Jana Pawła II w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

spotkał się w katedrze częstochowskiej z duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym. Spotkanie to wypełniły rozmowy głowy Kościoła rzymskokatolickiego z przedstawicielami duszpasterstwa. Zwracając się do duchowieństwa, Papież omówił zadania duszpasterskie.

Opuszczając katedrę, Jan Paweł II podszedł do grupy chorych invalidów, osób kalekich - zgromadzonych na placu katedralnym. Papież zwrócił się do nich ze słowami pociechy i otuchy.

W godzinach popołudniowych Jan Paweł II przejechał ulicami Częstochowy na Jasną Górę, gdzie z pielgrzymami odmówił „Anioł Pański”.

W bazylice jasnogórskiej Papież spotkał się z profesorami i studentami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jan Paweł II nawiązał do osobistych wspomnień z okresu, gdy kierował działalnością Wydziału Etyki Katolickiej KUL oraz charakteryzował rolę i zadania uczelni.

W czasie spotkania Papieżowi wręczono od władz uczelni „Medal zasługi KUL”, a od jej studentów - pamiątkowy puchar.

Po południu na Jasnej Górze odprawiona została uroczysta msza dla pielgrzymów przybyłych z Górnej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Wystąpienie powitalne skierował do Papieża w imieniu wiernych i duchowieństwa ordynariusz katowicki bp Herbert Bednorz.

Mszę celebrował Papież Jan Paweł II.

Papież wygłosił homilię. Większą jej część poświęcił związkowi istniejącemu między materialnymi i moralnymi wartościami pracy człowieka. Mówił o tym, jakie znaczenie ma praca dla jednostki ludzkiej, dla rodziny, dla narodu. Papież podkreślił, iż bliskie mu są obydwa te regiony Polski dawnej i współczesnej - Śląsk i Zagłębie, których bogactwo w znacznej mierze związane jest nie tylko z zasobami naturalnymi, ale także z warsztatami pracy ludzkiej, powstałymi tutaj na przestrzeni stuleci. Jan Paweł II podkreślił, że bogactwa ziemi, zarówno te, które ukazują się na jej powierzchni, jak też i te, których szukać musimy pod ziemią w głębi, stają się bogactwami człowieka tylko za cenę wielkiej pracy; pracy umysłu i pracy rąk.

Właśnie praca jest jednym z największych posłannictw człowieka na ziemi, posiada znaczenie nie tylko techniczne, ale także etyczne. Papież wskazał, że praca wspomaga człowieka do tego, aby stał się lepszy, duchowo dojrzalszy, bardziej odpowiedzialny, aby mógł spełniać swoje ludzkie powołanie na tej ziemi, zarówno sam, jak też we wspólnocie z innymi ludźmi, przede wszystkim zaś - we wspólnocie rodzinnej.

Znaczną część homilii poświęcił Papież trudom macierzyństwa w których nikt mądrzej i kochaćcej matki zastąpić jej serca i troski. Powiedział też, że prawdziwe posiadanie pracy niesie ze sobą należną część dla macierzyństwa. Jan Paweł II życzył wiernym, ażeby praca czyniła silnymi ich domy rodzinne. Życzył, ażeby praca silna była całą naszą Ojczyzną. Przypominając iż jednym z najstarszych i najpiękniejszych w świecie ludowych pozdrowień jest popularne na Śląsku i Zagłębiu „Szczęść Boże”. Jan Paweł II podkreślił, iż niesie ono dla wszystkich wiernych nakaz łączenia tych dwóch pojęć - religijnego i dotychczasowego szacunku dla ludzkiej pracy. Tym pozdrowieniem Jan Paweł II zakończył homilię i pożegnał zgromadzonych, stwierdzając iż mówi to jako człowiek któremu leży na sercu ogromna, gigantyczna polska praca; której my leżymy na sercu jej owoce, skuteczność i reputacja w całym świecie. Mówi to człowiek - powiedział - któremu najbardziej leży na sercu, aby Polska stawała się potężna i bogata przez swoją pracę.

Po zakończeniu mszy na Jasnej Górze Papież, żegnany przez pielgrzymów, udał się śmigłowcem do Krakowa.

W KRAKOWIE

W środę wieczorem Papież Jan Paweł II przybył wraz z prose-

krętarzem stanu, kardynałem Agostino Casaroli do Krakowa, swojej dawnej stolicy arcybiskupiej.

Na krakowskich białych Dojstojnego Gościa witali członkowie hierarchii kościelnej. Obecni byli przedstawiciele władz: przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa - Kazimierz Barcikowski i prezydent Krakowa - Edward Barszcz.

Przemawiając Papież podziękował za gościnność, w tym przedstawicielom władz za ich udział w powitaniu. Powiedział m. in.: Witam Kraków stary, ten który pamiętam i nowy, który dzięki Nowej Hucie rozrósł się trzykrotnie, a nawet bardziej. Papież wyraził radość, iż znów może gościć w tym mieście.

Pozdrawiając przez wiernych, Papież przejechał odkrytym samochodem do Katedry na Wawelu, gdzie u jej bramy nastąpiło liturgiczne powitanie przez kapitułę metropolitarną.

Jan Paweł II wszedł do Katedry, gdzie odmówił modlitwy i odbył spotkanie z księżmi i biskupami archidiecezji krakowskiej z jej metropolią kardynałem Franciszkiem Macharskim.

Z Katedry Wawelskiej Papież udał się do rezydencji biskupów krakowskich, w której zamieszka podczas pobytu w Krakowie.

W czwartek Papież w szóstym dniu wizyty-pielgrzymki odwiedził Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice oraz udał się na tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince.

# Kronika wypadków

Godz. 10. W Konstancynie na ulicy 22 Lipca 75 nieznany kierowca „Stara” potrącił stojącego na poboczu 8-letniego Grzegorza G., który doznał urazu czaszki i przebywa w szpitalu.

Godz. 16.30. Ireneusz K. jadący nieostrożnie „Fiatem” w miejscowości Adamów przejechał się na dachu, w wyniku czego kierujący oraz dwoje pasażerów doznało lekkich obrażeń ciała.

Godz. 17.55. W Łyszkowicach jadąc rowerem Teresa S. uderzyła w bok „Syreny”. Z podejrzeniem wstrząsania mózgu przebywa w szpitalu w Pabianicach.

Świadków następujących wypadków przesłano do WRD MO w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 713-85:

- potrącenia chłopca przez samochód ciężarowy w dniu wczorajszym w Konstancynie,
- potrącenia mężczyzny przez „Syrenę” dnia 21.05. br. w Łodzi ok. godz. 12 na skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej - Koppelskiego,
- wypadki mechaniczne z tramwajem w dniu 6.06. 1979 r. na ulicy Limanowskiego przy Sprawiedliwej ok. godz. 19.05.
- do WRD MO w Łodzi proszono też kierowcę „Fiat” z „Łączności”, który dnia 1.06. br. odwoził do Szpitala Im. H. Wolf rowerzystę z dzieckiem. (ch)

się na niej, załoga LZPB znajduje czas również na szereg ważnych prac społecznych. W ten sposób powstało w znacznej mierze wyposażenie dziecięcego Ogrodu Baśni otwartego niedawno z okazji Dnia Dziecka w osiedlu Widzew-Wschód. Realizowane są kolejne prace porządkowe na terenie samego kombinatu. Zgłaszając deklarację Obywatelskiego Czynu 35-lecia przewidziano na te cele ponad 100 tys. godz. społecznej pracy. (tr)

# OSTROŻNIE W GÓRACH!

# Wypadek pod Rysami

W całych Tatrach, a zwłaszcza na północnych stokach, leżą jeszcze duże platy zlodowcałowego śniegu. Szlaki turystyczne są więc niebezpieczne; turyści wybierający się w góry muszą zachować maksymalną uwagę.

W rejonie Rysów zdarzył się ostatnio tragiczny wypadek, gdy na płacie śniegu poślizgnął się dawny czechosłowacki turyści i spadł - po śnieżnym polu - aż w okolice Bui pod Rysami. Jeden z nich zabił się na miejscu, drugi odniósł poważne obrażenia, ale został uratowany przez ratowników GOPR.

Jest to już drugi - w ostatnich kilkunastu dniach - śmiertelny wypadek w Tatrach. Poprzednio w rejonie Świątówki w Dolinie Świątówki Polak zabił się w podobnych okolicznościach młoda dziewczyna.

Tatrzańska grupa GOPR apeluje o szczególną ostrożność do tych wszystkich, którzy wybierają się w Tatry i przypominają, aby pod żadnym pozorem nie wchodzić na zmarznięte platy śniegu. Szczególnie niebezpieczne są okolice Rysów, Zawratu, Koziej Przełęczy i cały szlak tzw. Orlej Perci.

# Spotkanie Carter - Schmidt

Przybył w wtorek do Stanów Zjednoczonych kanclerz RFN Helmut Schmidt spotkał się w środę w Białym Domu z prezydentem Jimmy Carterem

# SPORT SPORT SPORT SPORT

ŁKS - GWARDIA 0:1 (0:1)

# W łódzkiej „sjeście” lepsi drugoligowcy

Pikarze ŁKS zakończyli pierwszoligowe występy na własnym boisku przegrana z warszawską Gwardią 0:1 (0:1).

Jedyna bramka padła w tym spotkaniu dla zespołu gości ze strzału obrońcy Gwardii - Sodomny w 24 min.

ŁKS: Konecny, Filipiak, Bulzacki (od 37 min., Klimas, Komorowski, Galant, Dziuba, G. Ostalczyk, Chabacki, Miłoszewicz, Nowak, Terlecki (od 62 min., Wozniak).

GWARDIA: Sikorski I, Bartolomowicz, Milla, Sodomny, Sikorski II, Walezak, Pulikowski, Chelstowski (Banaskiewicz), Masztaler, Baran (Hnatkiewicz), Kierno.

W czasie konferencji prasowej po meczu, opiekun gwardzistów - B. Hajdas stwierdził, że ŁKS potracił w pojedynkę z jego drużyną ulotowo. Była to wypowiedź wyjątkowo kurtuazyjna, a wynikała zapewne z radości szkoleniowca stołecznej drużyny z powodu zdobycia na stadionie łódzkim dwóch punktów, które być może dla gwardzistów są swego rodzaju „ostodą” na pozegnaniu ekstraklasy.

Natomiast dużo gorzkie słowa skierował pod adresem swoich podopiecznych trener ŁKS J. Walczak. Wyraził jedynie zadowolenie, że kończą się pierwszoligowe rozgrywki, które przysporzyły mu niemałe porcji gorczy.

Spotkanie rozgrywane przy pustych trybunach, bez żadnej przesyady można nazwać leniwą popołudniową sjeścią. Być może „rozleniwia” głównych aktorów „widowiska” przy al. Unii upalna pogoda, choć aura nie może w niczym usprawiedliwić pasywnej postawy piłkarzy ŁKS.

Gwardia w pełni zasłużyła na zwycięstwo, demonstrując na ile wciąż kowo słabego przeciwnika ambiciozniejsza gra. Piłkarzy łódzkiej drużyny nie „zmobilizowała” nawet utrata bramki w 24 minucie. Zamknięty obrońcy łódzcy zdołali skleić rozeschnięty mur - Sodomny zdecydował się na strzał z rzutu wolnego, posyłając piłkę do siatki bramki ŁKS przy biernej postawie Koneczonego.

Gospodarze sprawiali wrażenie, że absolutnie nie zależy im na zmianie rezultatu. Wystarczy dodać, że na pierwszy (i to niecelny) strzał na bramkę gwardzistów zdecydował się Galant dopiero w 51 minucie. A już majstersztykiem był „popis” najlepszego „snajpera” ŁKS - Nowaka w minucie później. Będąc sam na sam z bramkarzem Gwardii „wykspediował” piłkę nad poprzeczkę z odległości nie większej od aktualnego rekordu Polski w skoku wwyż j. Wzwyż.

Jedno jest pewne. Gwardziści z takim poziomem, jaki zaprezentowali

Chorzowski Ruch już na mistrzowski tronie!

# Widzew przegrał w Bytomiu 1:4

Widzewska jedynastka nie zdołała odrobić dystansu do walczącego o tytuł mistrzowski chorzowskiego Ruchu, przegrywając w Bytomiu z Szombierkami 1:4 (1:3).

Bramki zdobyli dla gospodarzy: Ogaza - 2 (34 i 42 min.) oraz Herisz (25 min.) i Janik (88 min.). Honorową bramkę uzyskał łodzianin po skutecznym strzale Rozborskiego w 4 min.

Pojedynek dwóch zespołów ubiegających się o paszporty na europejskie stadiony był jednym z ciekawszych spotkań przedostatniej kolejki ekstraklasy. Zarówno Widzew, jak i Szombierki, zdemontowały bytomskiej publiczności grę na dobrym poziomie, mimo ulęwy i silnego wiatru, szczególnie w drugiej części meczu.

Zanosiło się na zwycięstwo zespołu gości, bowiem już w 4 minucie po całym strzale Rozborskiego Widzew objął prowadzenie. Piłkarze Szombierki, zdając sobie jednak sprawę z możliwości wywalczenia awansu do rozgrywek o puchar UEFA, częściej atakowali bramkę Burzyńskiego. W 23 minucie Herisz uzyskał wyrównanie, a w 11 minut później Ogaza zdobył drugą bramkę dla swojej drużyny.

Specjalizujący się w wygrzaniu pojedynków z reprezentantami Polski Burzyński obronił „jedynastkę” Ogazy (podkijowana za sfantowanie na polu karnym Nagieła), jednak kapitan łódzkiej drużyny był bezradny w kolejnych dwóch sytuacjach (po strzałach Ogazy i Janika).

Wczorajszy dzień nie był więc pomyślny dla łódzkiej pierwszoligowej (kolejna „czarna środa” łódzkiego pikarstwa). Jeśli jednak można przelecieć jako niepowodzenie Widzewa w trudnym spotkaniu z Szombierkami, o tyle trudno jakoś znaleźć chociażby jedno słowo usprawiedliwienia dla postawy drużyny ŁKS. Należy sądzić, że działacze ŁKS po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich zmobilizują się należycie do przeanalizowania sytuacji.

Przedostatnia kolejka pierwszoligowa przyniosła już odpowiedź na niektóre pytania. Tymi mistrza Polski przypadł zaszczytnie Rozborski (13 w historii chorzowskiego klubu). Trwa nadal walka o miejsce w rozgrywkach UEFA (największe szanse mają Szombierki) oraz utrzymanie się w gronie ekstraklasy pomiędzy Polonią i Pogonią.

# WYNIKI I TABELA EKSTRAKLASY

Arka	-	Śląsk 1:0 (0:0)
Lech	-	Wisa 2:0 (0:0)
Legia	-	Stal 1:1 (0:0)
ŁKS	-	Gwardia 0:1 (0:1)
Pogoń	-	Polonia 1:1 (1:0)
Ruch	-	Odra 0:1 (0:1)
Szombierki	-	Widzew 4:1 (3:1)
Zagłębie	-	GKS 1:1 (1:1)

  

1. RUCH	39:19	45-35
2. Widzew	37:21	36-26
3. Szombierki	35:23	41-24
4. Stal	34:24	40-25
5. Legia	33:23	31-25
6. Odra	32:26	40-27
7. Lech	32:29	29-32
8. ŁKS	32:29	34-38
9. GKS Katowice	32:29	28-36
10. Zagłębie	27:31	21-25
11. Śląsk	27:31	20-21
12. ŁKS	26:32	30-34
13. Wisa	24:34	38-43
14. Pogoń	22:36	31-40
15. Polonia	22:36	21-39
16. Gwardia	19:39	22-40

# Koszykarki, siatkarze i piłkarze ręczni

Deskonale zaprezentowali się na tegorocznych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Radomiu reprezentanci woj. łódzkiego. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli młodzi łódzcy sportowcy w grach zespołowych.

Podopieczni trenera Wiesława Słomińskiego zdecydowanie wywalczyli I miejsce zdobywając złoty medal. Koszykarki pokonały kolejno w finale radomskiego turnieju Katowice 63:42, Plock 71:59, Boleśław 49:36, Gdańsk 57:35 i Radom 49:32. Warto przypomnieć, że drużyna koszykarek również bez porażki zakończyła zarówno pojedynki eliminacyjne jak i turniej medalowy w Stalowej Woli. Złoty medal w Radomiu wywalczyły (w nawiasie podajemy liczbę zdobytych punktów w turnieju): B. Wauck (2), G. Konecna (4), E. Kulczyńska (10), K. Borowiec (23), D. Szymczak (38), E. Kaszycka (23) - wszystkie z SP-33 w Pabianicach (dyr. szkoły mgr Jolanta Pusz, nauczyciel wf - mgr J. Sroka), B. Florczak (2), I. Warchol (13) - obie z SP-2 w Pabianicach, M. Stefaniak (7) z SP-1 w Pabianicach, oraz K. Madej (63) z XXVI LO w Łodzi, G. Lizinięcka (43) z SP-35 w Łodzi i K. Skura (47) z SP-191 w Łodzi.

Również na słowa uznania zasłużyli o czym już pisaliśmy siatkarze. Podopieczni mgr M. Markarskiego wygrali decydujący mecz

z Piotrkowem przegrywając w rzecim secie 4:10. Tylko jeden remis (pozostałe mecze zakończyły się zwycięstwami) zapisał na swym koncie w czasie turnieju radomskiego szczyptownicy woj. łódzkiego (opiekun J. Chmielecki) zdobywając zdecydowanie I miejsce.

Piłkarze wywalczyli czwarte miejsce, siatkarze - szóste, siatkarze na polu karnym - drugie. W czwórbój lekkoatletycznym dziewcząt SP-3 z Aleksandrowa wywalczyła czwartą lokatę. W wielobój indywidualnym uczennica tej szkoły - R. Pieróg zdobyła I miejsce (najlepsza w rzutach), a P. Małolepszy z SP-35 z Łodzi zdobył srebrny medal w wielobójki szybkościowym. Gratulujemy!

Szkoda jedynie, że z wysokim poziomem rywalizacji nie sła w naszym sportowym życiu imprezy finałowej w Radomiu. Nie dotrzymaliśmy słowa fundatorzy głównych nagród. Stąd też koszykarki Łodzi powróciły z Radomia bez obiecanych pucharów „Sportowca”. W Radomiu zawił się jedynie przedstawiciel redakcji „Świata Młodych” (wraz z całą nagrodą najlepszym wielobójkami) i katowickiego „Sportu” wręczając ufundowany puchar w turnieju piłki ręcznej. (wrb)

W dniu 2 czerwca 1979 roku zmarł w wieku lat 58

dr inż. JANUSZ KRZYWICKI

były adiunkt Katedry Technologii Kauczuku i Gumi Politechniki Łódzkiej, wieloletni, ceniony wychowawca młodzieży i serdeczny Kolega.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 czerwca 1979 roku o godz. 12 na cmentarzu rzymskokatolickim w Radomiu, o czym zawiadamia

GRONO KOLEGÓW I PRZYJACIÓŁ

Przejęci głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 3 maja 1979 roku uległ wypadkowi i zmarł w ciężkich cierpieniach, dnia 3 czerwca 1979 roku nasz najukochańszy

MAZ, Tatuś i Krewny

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 czerwca 1979 roku o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej 100, o czym zawiadamiają

MAZ, Córka, Zięć i WNUK



## RECEPTA

## NA SZCZĘŚCIE?



Stara to prawda, że małżeńskie szczęście jest najlepszą gwarancją harmonijnego życia rodziny jej trwałości i więzi uczuciowej. Stanowi źródło satysfakcji i zadowolenia człowieka z życia. Od wieków też osiągnięcie osobistego szczęścia jest jednym z najwspanialszych pragnień ludzkich. Ludzie jednak w większości uważają, że szczęście otrzymuje się w prezencie od losu i są przekonani, o tym że wypracowanie go jest często niemożliwe, a już na pewno odbiera cały jego urok. Zrozumiałe, że najczęściej tak właśnie myśla młodzi i niecierpliwie zakochani małżonkowie, przepelni najpiękniejszymi oczekiwaniami i słoneczną nadzieją na wspólne szczęśliwe życie.

Czy istnieje więc jakiś sposób, aby poznać tajemnicę spełnienia nadziei? Czy istnieją recepty na małżeńskie szczęście i niezmiennie barwne uczucie miłości? Pomyślimy (albo zawiadźmy) pogardliwie wzdychając ramionami, odsyłając ironicznie zainteresowanych do komputerów biur matrymonialnych lub modnych na Zachodzie elektronicznych horoskopów. Ale optymistycznie rekrutując się z szczęśliwych małżonków, szczególnie kobiety, przekonane są, że uzyskanie i utrzymanie małżeńskiej harmonii jest zupełnie realnym i stosunkowo prostym zadaniem. Z wypowiedzi szczęśliwych i mądrych kobiet wynika, że nie tylko wiara w istnienie recept na szczęście i przepisów na życie, ale same chętnie czerpią z tego arsenalu, nie widząc przeszkód w dobrym naśladowaniu.

### OTO NIEKTÓRE Z NICH:

**1** W dziedzinie sztuki życia, jak w każdej innej dziedzinie, należy korzystać z wiedzy, jaką zdobywają, tworzą i odkrywają tylko nieleżni. W każdym małżeństwie ludzie z początku się kochają i to im wystarczy. Dopiero później wychodzi na jaw że współżycie — to sztuka. W końcu okazuje się, że małżeństwo to związek w którym wbrew pozorom, potrzebna jest głowa. W długotrwałym więc związku najważniejszą szczegół anatomicznie stanowi u kobiety głowa. Bo dobre współżycie jest sztuką panowania nad tym co nieuchronne. Życie kobiet szczęśliwych jest więc hymnem ku czci rozumu.

**2** Niesłusznie, uważa się za profanację miłości, udział rozsądku w pożyciu małżeńskim (a co dopiero stosowanie strategii i taktyki!). Przeszarżała to prawda, że uczucie powinno być zawsze spontaniczne i nie podlegać żadnej kontroli. „Recepty na szczęście” nie ograniczają wolności człowieka w większym stopniu niż jest to konieczne, żeby się z nim dobrze czuł drugi człowiek.

**3** Kochać — powiedział Antoine de Saint-Exupéry, to nie patrzeć jedno na drugie, lecz patrzeć razem, w tym samym kierunku. Każdy partner ma jakąś swoją własną wizję, formułę związku który tworzy. Poznać, wyczuć marzenia partnera o szczęściu i wyjść mu naprzeciw — to jeden z pierwszych warunków powodzenia. Najczęściej zbyt długo jesteśmy skłonni nasz własny model uważać za jedyne możliwe i zbyt długo nie dostrzegamy, że nasz partner ma własną odrębną formułę szczęścia. Skojarzenie pod jednym dachem dwojga takich nieomylnych agitatorów własnej formuły szczęścia — prowadzi najczęściej do skłócenia małżeństwa.

**4** Miłość jest ślepa, ale małżeństwo przywraca jej wzrok (Lichtenberg). Nasza wizja szczęścia jest najczęściej statyczna. Uwajamy, że miłość, taka jaka jest, trwać będzie wiecznie. Takie patrzyenie i traktowanie małżeństwa jako sposobu na utrwalenie szczęścia we dwoje jest jednym z największych życiowych nieporozumień. Prawda, że kobiety uwielbiają miłość romantyczną, chcą być nieustannie żarliwie i namietnie kochane i protestują przeciw jakiegokolwiek zmianie jakościowej stosunków małżeńskich z upływem czasu. Niestety! Żadne małżeństwo nie może być nieprzerwanym ciągiem romantycznych uniesień. Stanowią one tylko jedną fazę, po której następują i muszą nastąpić inne. Jest czas szaleńczej miłości, jest okres szaleństwa pracy radości odcwiskowej itp. Są okresy kiedy uczucie treści w małżeństwie schodzą na drugi plan. Musi przetrwać z życiem, kobieta nastawiona wciąż na odbiór sygnałów ze jest kochana. W tej „transmisji” nieuchronne są przerwy i zakłócenia. Kto się przeciw temu buntuje — ten pisze epitafium na grobie miłości małżeńskiej.

**5** Mężczyzna jest silny pod warunkiem pomocy psychicznej kobiety. Mąż — to też człowiek, a każdy człowiek musi mieć kogoś bliskiego, kto go akceptuje i chociaż jedno miejsce na ziemi, gdzie z nim nie walczy. Mądre kobiety akceptują swojego mężczyznę. Zaobserwowano, że mężczyźni obojętnie — minister czy stolarz — każdy, odradza się, odzyskuje pewność siebie przy żonie, która w niego wierzy. Sami mężczyźni stwierdzają, że podziwiani przez żony mają większe życiowe szanse i dużą odporność na cioty losu.

**6** Tolerancja jest warunkiem dobrego pożycia małżeńskiego. Tajemnicą udanych małżeństw jest zdolność przyjmowania partnera takim, jakim jest. Często pretensje stanowią gwoździe do małżeńskiej trumny. Zanim można rozwiąć z prokuratorskich pozycji, każdy tym żarliwie się broni, im mocniej jest atakowany. A jeśli już nawet uda się przekonać partnera o winie — to także źle! Nie lubi się przeleżeć ludzi, których się krzywdzi!

**7** Marzycielstwo jest jednym z głównych grzechów młodych i zakochanych. Najczęściej zakochana kobieta chce, żeby jej mężczyzna był jasnowidzem, żeby wyczuwał wszystkie jej potrzeby, czytał myśli i spłajał życzenia z ust. Niestety! Mężczyźni mają wielką skłonność do wyrażenia informacji o tym czego się po nich oczekuje. Inaczej rodzą się pretensje i zawody. Doświadczony życiowo mówi, że bardzo rzadko mężczyźnia jego miłość kojarzy się z potrzebą wyrażenia śmieci, lub zmycia naczyń po obiedzie.

**8** Równouprawnienie i partnerstwo nie polega na tym, żeby wzajemnie wyrwać sobie koronę. Panie coraz szersze przekonanie wśród kobiet (mężczyźni również zastanawiają się nad problemem), że sytuacja życiowa współczesnego mężczyzny jest godna pożałowania. Zdekoncentrowane meskie bożyszczka tłucze się o świecie, nie mogą znaleźć spokojnego miejsca nawet u boku ukochanej kobiety. Kobiety, które współcześnie dorwały się do życia, mają nieodpartą potrzebę przekonywania wszystkich o tym że są pod każdym względem najdoskonalsze. Konkuruje nawet z własnym mężem! To jest błąd! Chcąc mieć we własnym mężczyźnie partnera, a nie doprowadzonego do osłabienia przeciwnika — kobiety winny zrezygnować z manifestowania swoich niezwykłych waleń swą władzę i siłę. Trzeba swómu partnerowi, na tym punkcie wyczułemu, pozostawić złudzenie, że też jest coś wart, że ma coś do powiedzenia, że o czymś decyduje.

**9** Nie zdradzać męża z niemowleciem! Młody mężczyzna na ogół żeni się po to, żeby mieć wreszcie dla siebie dziewczynę, która kocha. A jeśli młody człowiek jest zakochany i w pełni korzysta z małżeńskich praw — wtedy najczęściej natura zgłasza się po swój udział. Przechodzi na świat dziecko. I nagle, z zakochanej dziewczyny, z uroczą kochanką i czulej przyjaciółką — maż ma w domu już tylko matkę, której przeznaczenie dopełniło się. Rozpoczyna się wielka koncentracja uwagi matki na osobie nowo narodzonego. Zdaniem pediatrów, panująca w tej dziedzinie przesada jest wyrazem potrzeb kobiet, porwanych macierzyńską rolą a nie potrzeb dziecka. Młoda matka trudno o tym przekonana, że wymiana własnego życia na dzieci jest błędem. W takiej sytuacji mężczyzna, ma najprzywzwoitszej pod słońcem żony, czuje się oszukany, kiedy zarówno w dzień jak i w nocy, żywo reaguje ona tylko na płacz dziecka. W tym okresie często rozchodzą się drogi małżeństwa, związek wprawdzie trwa jeszcze, ale jest to już wspólnota kulajaca.

**10** Małżeństwo jest całym życiem rodziców, a dom, rodzina — tylko etapem w życiu dziecka. Warto o tym pamiętać budując szczęśliwą rodzinę i szczęśliwe małżeństwo. Przesada nie jest dobra w żadnym działaniu. Aby maż się nie frustrował — musi zawsze nie tylko czuć że jest najważniejszy, ale nim rzeczywiście być! A wtedy najczęściej, sam daje pierwszeństwo dziecku w wielu etapach małżeńskiego życia.

JERZY WITCZAK

**K**iedy się spotkaliśmy, było właśnie po wielkiej Grandzie, Konrad narzekał trochę, że oberwał od kierownika, zdaniem którego zbyt dużo ludzi puścił na tę wycieczkę. Przy okazji Ewie i Marioli wspomniano pierwszomajową manifestację, na której nie było, bo akurat PTTK organizowało ciekawy rajd. Wtedy wszyscy trochę patrzyli na kobietę na Krystynę. No bo od niej się zaczęło... Tyle tylko, że nikt się na nikogo długo nie złościł. W końcu wszystko poszło dobrze. Robota na zmianie została wykonana, na rajd machnięto ręką, a wycieczka... No więc to nie była zwyczajna wycieczka, i zaczęło się rzeczywiście od Krystyny Zareby szefowej ZSMP na wydziale przedalnia „Nowa” w ZPB „Alba”. Krystyna jest także działaczką FJN. I w ten sposób znalazła się w składzie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Jak by to wyglądało? Mieć swojego przedstawiciela w takim gremium i nic nie pokazać? Zorganizowali więc tę wycieczkę. Przez całą sobotę kilkadziesiąt osób pracowało przy restauracji Hotelu pod Różą na ul. Floriańskiej. Mimo różnych pretensji, przede wszystkim dotyczących problemu „dlaczego ja nie pojechałem” — są zadowoleni. Był to ostatecznie pierwszy w Łodzi praktyczny przykład udziału młodzieży w restauracji krakowskich zabytków.

## Szkic do PORTRETU WSPÓŁCZESNEGO

Tak się jakoś składa, że cokolwiek zaczyna się dziać w „Nowej”, ma swój początek w tym właśnie kole, EWA WARCHULSKA przypomina: — Byliśmy pierwszym, czy jednym z pierwszych kół w dziedzinie, które otrzymało prawo rekomendacji w szeregach partii.

Jest ich 16 osób. Dziewczyny z produkcji, pracujące na trzy zmiany. Co sprawia, że stanowią tak zwany kolektyw? Chyba to, że razem się bawią i razem pracują. Może to, że do wszystkiego starają się podchodzić serio?

**KONRAD MŁODZIŃSKI:** — Jak mogłoby być inaczej? Wystraszony zwrócić się do nich o cokolwiek, a są natychmiast pierwsze. Jako zespół młodzieżowy znakomicie dogadują się z personelem technicznym przedalnia. Takiej atmosfery jaka jest u nas, można żyć z każdym.

Zaczynam powoli odnajdować klucz. Krystyna — ZSMP i FJN Konrad, to wychowane organizacje, teraz już sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej, mistrza na wydziale. Ewa Warchulska i Mariola Jagieło — przewodnicząca i wiceprzewodnicząca kole, a jednocześnie PTTK i LOK i PCK i licho wie co jeszcze nie.

MAREK HANUSZKIEWICZ,

przewodniczący Zarządu Zakładowego: — Jeśli powiem, że takie one są wszystkie, to wcale nie przesadzę. Czasami się zaczynam zastanawiać, kiedy one mają czas na to, żeby normalnie pójść z chłopakiem do kina czy do parku...

Staram się wyłowić te elementy pracy kole, które przeważają. Dziewczyny jest wszędzie pełno, zgoda, ale gdzie najwięcej? Konrad opowiada o historii odpadków z procesu przedalnia. Tyle się tego gromadzi, że w końcu musi się tym zająć młodzież. I co najważniejsze, robi to z własnej inicjatywy. Historię Krakowa już znamy. Na pewno produkcja i czyny społeczne wysuwają się w tej organizacyjnej robocie na plan pierwszy, ale tym co liczy się najbardziej, jest jednak atmosfera. Okazuje się, że „Nowej” nie ucieka się tak jak z innych zakładów. To także efekt zespołu.

Razem pracujemy, razem się bawimy. Na 180 młodych pracowników wydziału, 80 jest w pięciu kolech ZSMP, z tego jeszcze połowa w partii. Nikt nie może być samotny! Dzień pracy nie kończy się fajrantem. Zawsze jest jeszcze coś do zrobienia razem, albo po prostu jakaś propozycja zabawy. Efekt tego jest prosty. Przychodzący do zakładu młody człowiek

wpada w coś w rodzaju wiru. I nie jest to administracyjne „ciągnięcie” na zebrania czy coś w tym rodzaju. Stąd się więc nie ucieka. **MARIOLA JAGIEŁO** jest żywym dowodem. Zaczynała w „Albie” od szkoły przyzakładowej. We wrześniu będzie już siedem lat jak pracuje w zakładzie. Dziewczyna ma 22 lata i ciągle jeszcze nie znudziło jej się to wspólne wolowanie o wszystko ze wszystkim.

**MAREK HANUSZKIEWICZ:** — Odnoszę czasem wrażenie, że im jest ciągle mało wszystkiego. Jeśli kole Ewy uważamy za najlepsze w zakładzie, to chyba właśnie dlatego, że one mają najwięcej pomysłów. Czasem dzikich, ale nigdy się nie nudzą. Im nikt nie musi podpowiadać — dziewczyny, zróbmy coś! Chyba gdzieś tak jak u nich ten cytat z Mroźka nie jest tak nieaktualny. Który? „Może byśmy tak co zaojali? A co?”

Prawdę mówiąc, czasami to jest już nadmiar inicjatywy. Baliśmy się, że jak zwykle bywa, kiedy człowiek angażuje się w zbyt wiele różnych spraw, żadnej nie robi porządku. A one poza obowiązkami w ZSMP organizują honorowe dawstwo krwi w ramach PCK, jeżdżą na rajdy, „rewaloryzują” Kraków, pielęgnują trawniki w parku obok zakładowego klubu, teraz w ramach FASM biorą się za basen zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Drzewocinach, a to wieczorek jakiś ciągle robią, a to spotkanie...

Marek niby narzeka, ale przecież jest zadowolony ze „swoich” dziewczyn. Ten ferment na „Nowej” procentuje.

Właśnie tutaj udało się nawiązać kontakt z tymi co to dojeżdżają do pracy. Na pierwszej zmianie, gdzie dwuzawodowców było najwięcej, zorganizowali teraz ich samodzielnie koło ZSMP. Chociaż jakoś bardziej zbliżyli się do zakładu i do miasta, którego na dobrą sprawę ani nie widzieli porządnie, ani nie znają. Będzie więc autokar i przewodnik, będzie jakaś wspólna robota.

Najważniejsze chyba jest także to, że nie zamykają się we własnym, organizacyjnym gronie. Jak zebranie, to zebranie, ale jak zabawa, to już wspólnie, w możliwym najszerszym gronie. Chyba dlatego tak łatwo mogą dogadać się ze wszystkimi i na pomoc wszystkich liczyć.

Jeszcze raz Marek Hanuszkiewicz: — Jeśli organizacja w zakładzie chce coś rzeczywiście zrobić, musi działać celowo i konsekwentnie, rozsądnie rozkładając pracę. Czego innego można wymagać na przykład od dziewczyn z biura, a czego innego z przedalnia. Ale rezultaty tych spraw muszą służyć wszystkim i wszystkich jednakowo cieszyć. Trzeba się po prostu nawzajem uzupełniać. No i trzeba też udowodnić, że się zespół do czegoś nadaje. U nas wcale nie było inaczej. Dyrektor ręk nie rozłożył i nie powie — pójście dziewczynki i robicie co chcecie. U nas teraz młodzież jest w organach partyjnych, związkowych, ma swój głos przy podziale premii. Po prostu młodzież pokazała, że jest gospodarzem u siebie i wtedy... kółko się zamknęło.

**KRYSTYNA ZAREBA:** — Wiesz, to się tak ładnie mówi — młodzież pokazała, jest aktywna, robi to i tamto. A to wcale nie tak. Wszystkemu ma gdzieś swój początek i przyczynę. Wszystko się od czegoś i od kogoś zaczyna. Jeśli u nas rzeczywiście jest jak jest i podobno dobrze, to chyba dlatego, że ktoś nas tego nauczył, pokazał jak wiele można razem zrobić. Musi być dobry przykład wzór! A u nas, na „Nowej” takim człowiekiem była na pewno Halina Mielczarek. Była brzydactwem oddziały końcowego, teraz jest i sekretarzem OOP. Nas, albo może niektórych z nas, właśnie ona wychowała, nauczyła pracy i opiekuje się do dzisiaj. Młodzież potrzebuje jakiegoś wzoru, kiedy pierwszy raz wchodzi do zakładu, potrzebuje swojego mistrza, od którego nauczy się pracować i żyć. Więc mówiąc krótko, może my mieliśmy trochę więcej szczęścia od innych!

Chyba nie tylko o szczęściu trzeba tu mówić. Dziewczyny z „Nowej” potrafiły dokonać oceny, wybrać ten swój wzorek. L. co najważniejsze — skorzystał z niego. Bo w jednym mają na pewno rację — wszystkiego w życiu trzeba się nauczyć, a przede wszystkim tego co najważniejsze. Jak powiedziały same — pracy i robociarskiego honoru. Ale trzeba też chcieć!

LESZEK RUDNICKI



Fot. A. Wach

## CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

### MATUZALEM W... SPÓDNICY

Niedawno mieszkanka wysokogórskiej wioski dagestańskiej (Dagestańska ASRR) — Patimat Sulejmanowa ukończyła 110 lat. Pokażna grandmother dzieci Patimat, jej wnuczka, prawnuczka i praprawnuczka liczy 80 osób. Długowieczność „pozdrości” jubilatce dwie jej siostry — 103-letnia Gucharsza i 100-letnia Umalat.

Obecnie na terenie ZSRR na każde 100 tys. mieszkańców przypada 8 osób w wieku powyżej 100 lat.

### ARCHEOLOGICZNA SENSACJA

Bardzo ciekawy stary szlak, liczący ponad tysiąc lat, a łączący twierdzę Aktoke z systemem irygacyjnym, odkryli archeolodzy między rzeką Syr-Darią, a jeziorom Alałok w radzieckiej Azji środkowej. System ten został zbudowany z rur ceramicznych. Odkrycie potwierdziło niektóre podania o istnieniu na szlaku karawanowym z Azji środkowej do wschodniego Turkestanu potężnych miast, posiadających własne systemy irygacyjne i zespół fortyfikacji.

# 35 LAT WSPÓŁPRACY

W czerwcu odbędzie się w Moskwie XXXIII jubileuszowa sesja RWPG, która podsumuje dorobek tej organizacji. Podczas 30-letniej działalności Rada zgromadziła cenne doświadczenia w zakresie współpracy dużej grupy krajów i harmonijnego uwzględniania ich narodowych interesów.

Ważną rolę w RWPG odgrywa Polska, będąca inicjatorem różnych wspólnych poczynań oraz liczącym się partnerem w wymianie towarowej. Nasz kraj utrzymuje ożywione kontakty ze wszystkimi państwami socjalistycznej wspólnoty, ale najbardziej wszechstronna współpraca łączy nas ze Związkiem Radzieckim.

Jeszcze w toku walki z najeźdźcą hitlerowskim, 21 kwietnia 1945 r. podpisany został między obu krajami Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej. Stał on się ważnym wydarzeniem otwierającym Polsce drogę do szybkiego rozwoju politycznego, gospodarczego i społecznego. W ramach określonej Umowy o współpracy i pomocy Związek Radziecki dostarczył nam w ciągu 35 lat dziesiątki kompletnych zakładów przemysłowych i wiele podstawowych urządzeń dla fabryk. W tym czasie Polska wyeksportowała do Związku Radzieckiego ponad 200 obiektów przemysłowych, takich jak cukrownie,

fabryki kwasu siarkowego, drożdżownice, wytwórnie cegły silikatowej, płyt pilśniowych i wiórowych.

Z każdym rokiem rośnie wartość polsko-radzieckiej wymiany towarowej. Radzieckie dostawy paliw i surowców zapokojają ok. 40 proc. naszego zapotrzebowania, a dostawy maszyn i urządzeń — 23 proc. Z kolei nasz eksport dóbr inwestycyjnych zaspokaja 11 proc. potrzeb importowych ZSRR, a eksport surowców i paliw — 10 proc.

W kontaktach handlowych Polski i Związku Radzieckiego ważną rolę przypada Łodzi. Niektóre gałęzie łódzkiego przemysłu, np. bawełniany prawnie całkowicie bazuje na radzieckich surowcach. Wiele zainstalowanych w łódzkich zakładach przemysłu lekkiego maszyn pochodzi ze Związku Radzieckiego.

Łódzki przemysł elektromaszynowy też eksportuje wiele swoich wyrobów do Kraju Rad. Przykładem może być „Wifama” i „Ema-Elaster”. Najwięcej jednak gotowych wyrobów sprzedaje do ZSRR przemysł lekki. Nasza odzież, obuwie, tkaniny i dzianiny mają w Związku Radzieckim ustaloną markę. Wielu jest w Łodzi producentów konfekcji, których nie łączyłoby woletoleńskie kontakty handlowe z naszym wschodnim sąsiadem.

Ożywione kontakty utrzymują łódzkie uczelnie z ośrodkami naukowymi Związku Radzieckiego. Politechnika Łódzka współpracuje z uczelniami radzieckimi już od 30 lat. Najbardziej ścisła współpraca łączy teraz Wydział Włókienniczy PŁ z Moskiewskim Instytutem Tekstylnym. Łódzcy i moskiewscy naukowcy wspólnie badają m. in. procesy grzeblania i teksturowania przędzy oraz tkania beczółenkowego. W zakresie włókiennictwa PŁ współpracuje ponadto z uczelniami Iwanowa i Taszkientu.

Naukowcy PŁ wspólnie z pracownikami Leningradzkiego Instytutu Przemysłu Celulozowo-Papierniczego badają problemy odwadniania i suszenia papieru podczas jego produkcji. Współpraca naukowa łączy pracowników PŁ z uczelniami i instytutami Kijowa, Lwowa, Kowna, Nowosybirsk i Rygi. Współpraca ta obejmuje także studentów. Wybrani studenci PŁ studiują na uczelniach radzieckich, a studenci ZSRR w Politechnice Łódzkiej. W czasie wakacji następuje wymiana całych grup.

Podobne formy wymiany stosuje się w Uniwersytecie Łódzkim. Profesorowie i wykładowcy prowadzą w zaprzyjaźnionych uczelniach wykłady i seminaria, odbywają staże naukowe, wspólnie organizują międzynarodowe sympozja i konferencje. Najbardziej trwałe kontak-

ty łączy UL z uczelniami Moskwy, Iwanowa i Tiblisi.

Osobnego omówienia wymaga współpraca Łodzi z Iwanowem. Od dłuższego już czasu łódzcy włókiennicy są częstymi gośćmi włókienniczy Iwanowa i odwrotnie. Niektóre łódzkie zakłady włókiennicze współpracują z podobnymi zakładami Iwanowa, wymieniając doświadczenia dotyczące produkcji i warunków pracy załóg. Każdego roku w okresie wakacyjnym następuje wymiana grup dzieci Łodzi i Iwanowa. Obydwa miasta współpracują również na niwie kulturalnej.

Na koniec warto też wspomnieć o wymianie sportowej, odbywającej się na podstawie odpowiedniej umowy władz sportowych obu miast. Iwanowscy sportowcy biorą np. udział w łódzkim I-majowym „Biegu Szlakiem Barykad”. Wymiana obejmuje m. in. pływanie, boks, zapasy, szachy i gimnastykę sportową.

Inspiratorską rolę w rozwijaniu i umacnianiu współpracy obu zaprzyjaźnionych miast spełniają wojewódzkie instancje partyjne oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi. Tow. Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Iwanowie. W tej dziedzinie zgromadziły one dotychczas dużo cennych doświadczeń.

I. K.





## BONY W ROM

**B.K.:** — Przechodzę na emeryturę. Czy będę mogła zapisać się w bony na cukier w swoim zakładzie pracy? Dla mnie byłoby to wygodniejsze, gdyż nie utraciłabym kontaktu z zakładem. W dodatku blisko zakładu mieszkam. Natomiast ROM się boje. Mam przykre doświadczenia z tym urzędem. **RED.:** — Musimy Panią zmartwić. Nie będzie Pani mogła pobierać bonów w zakładzie, a tylko w ROM. I to już z chwilą otrzymania pierwszej emerytury. Takie są, niestety, ogólne ustalenia porządkowe. (g)

## Z OSTATNIEGO OKRESU

**G.Z.:** 6 lat temu ze względów rodzinnych przerwałam pracę. Ale, że wkrótce osiągam wiek emerytalny (60 lat) i mam za sobą 18 lat pracy w Polsce Ludowej i 3 podczas okupacji, podjęłam zatrudnienie na czas określony (zastępstwo) aby uzyskać emeryturę. Ze względu na ogólny wzrost wynagrodzeń, które otrzymuję teraz jest znacznie wyższe od moich dawniejszych poborów. Czy ZUS może ustalić emeryturę od ostatnich zarobków, czy też musi sięgnąć do ubiegłych lat. **RED.:** Wprawdzie renty i emerytury ustala się od zarobków z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia, względnie z 24 kolejnych miesięcy z ostatnich 12 lat, ale w takim przypadku jak pani, gdy ostatni okres zatrudnienia wynosi tylko kilka miesięcy, emeryturę na wniosek zainteresowanego ZUS może ustalić od przeciętnych miesięcznych zarobków, uzyskiwanych bezpośrednio przed emeryturą. (h)

## W RAMACH ROBÓT AWARYJNYCH

**B.L.:** W dzielnicy Retkinia tuż obok remizy strażackiej zaczyna się mała uliczka Zagrodniki. Ale choć jest niewielka mieszka ją przy niżej ludzi, którzy aby dostać się do swych domów muszą brnąć przez błotniste wyboje. Najgorzej gdy przyjeżdża samochód z węgłem. A przecież można by uporządkować naszą uliczkę choćby przez wysypanie jej szlaką. Dlatego prosimy „Dziennik” o interwencję w Zarządzie Dróg i Mostów. **RED.:** Podjęliśmy ją i oto Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów przysłało nam pismo informujące, że naprawa nawierzchni na naszej ulicy nie jest ujęta w planie na rok 1979. Jednakże ze względu na rzeczywisty zły stan nawierzchni remont ul. Zagrodniki zostanie przeprowadzony poza planem, jeszcze w roku bieżącym — w ramach robót awaryjnych. (h)

## SKIEROWANIE NA STUDIA

**P.L.:** Rozpocząłem 3-letni bezpłatny urlop macierzyński. Chciałabym wykorzystać go i na podniesienie kwalifikacji, rozpoczynając studia zaoczne. Czy jeżeli uzyskam z zakładu skierowanie będę korzystała ze wszystkich uprawnień należnych kształcącemu się pracownikom. I jeszcze jedno, czy zakład może odmówić mi skierowania z uwagi na to, że przebywam na urlopie? **RED.:** Nie ma przeszkód, aby pracownica przebywająca na urlopie bezpłatnym na wychowanie dziecka uzyskała w tym okresie skierowanie na podjęcie nauki w szkole średniej, wyższej czy na studia podyplomowe, albo doktoranckie. Jednak w okresie przebywania na urlopie bezpłatnym pracownicy nie przysługują żadne świadczenia przewidziane dla osób łączących naukę z pracą. Poza jednym — zwrotem kosztów dojazdu do siedziby szkoły, jeżeli istnieje taka konieczność a dochód na jedną osobę nie przekracza przewidzianej przepisanymi granicami. (h)

## PO ZBADANIU OKOLICZNOŚCI

**E. i W.:** Rodzice otrzymali przydział na mieszkanie spółdzielcze typu M-3. Ojciec posiada bowiem uprawnienia do dodatkowej powierzchni mieszkalnej. Czy po wyprowadzeniu się rodziców ja z żoną i dzieckiem wchodzę automatycznie w stosunek najmu, jako syn głównego lokatora? Czy też musimy składać o przydział formalny wniosek? **RED.:** W razie wypowiedzenia się najemcy posiadającego przydział do lokalu o powierzchni dostosowanej do ilości wprowadzających się z nim osób, pozostałe w mieszkaniu podda się w oparciu o art. 39 prawa lokalowego mają poddać w wyjątku do terenowego organu administracji państwowej o przydzieleniu im lokalu, który opuścili ich rodzice. Przydział nie następuje jednak automatycznie lecz dopiero po zbadaniu wszystkich okoliczności mających znaczenie dla podjęcia tego typu decyzji. (h)

## PRACA W RFN

**E.K.:** W latach od 1942 roku do 1959 byłem w Niemczech. W czasie wojny pracowałem w zakładach Simensa, następnie dorywczo w kilku innych. Proszę poinformować, czy te okresy zatrudnienia w Niemczech (obecnie w RFN) mogą mi zostać wliczone do stażu pracy przy ubieganiu się o emeryturę. Jest to dla mnie bardzo istotne, gdyż zbliżam się do wieku emerytalnego a okres mego zatrudnienia w Polsce nie wynosi jeszcze 20 lat. **RED.:** Jak informuje dyrekcja ZUS z dniem 1 maja 1976 roku weszła w życie umowa zawarta między Polską a RFN o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym. W myśl tej umowy okresy zatrudnienia wykonywanego w RFN uwzględnia się przy ustalaniu prawa do emerytury w Polsce. I to w całej rozciągłości, również przy ustalaniu prawa do dodatku za długoletnią pracę w Polsce Ludowej. Oczywiście przy dodatku bierze się pod uwagę tylko okresy zatrudnienia po dniu 22 lipca 1944 roku. (h)

## WYLĄCZONY OKRES

**N.P.:** Przechodzę na emeryturę. Ponieważ rok temu uzyskałam znaczną podwyżkę, chciałabym aby ZUS ustalił mi świadczenia biorąc za podstawę przeciętny miesięczny zarobek z ostatnich 12 miesięcy kalendarzowych. Ale przy kompletowaniu wniosku pracownikowi czyniącemu to nasunęły się wątpliwości czy może podać zarobki z tych miesięcy w których chorowałam. Wyłączenie ich byłoby dla mnie bardzo niekorzystne, bo zasiłek pobierałam na przestrzeni ostatniego roku aż 4-krotnie. **RED.:** Do podstawy emerytury ZUS w myśl przyjętych ustaleń wlicza tylko te miesiące, w których okres pobierania zasiłku nie przekraczał 5 dni. Ale, jeżeli jest to korzystniejsza dla pracownika na jego wniosek ZUS może sięgnąć i do miesięcy w których zasiłek był pobierany przez okres dłuższy niż 5 dni. Jednakże gdyby zasiłek był wypłacany przez cały kalendarzowy miesiąc, a ma to miejsce gdy pracownik wskutek choroby nie pracował ani jednego dnia, miesiąc ten zostaje wyliczony i nie może podlegać wliczeniu do podstawy renty czy emerytury. (h)

## CO SIĘ LICZY?

**KATARZYNA:** Mam 52 lata. Od 1954 roku pracuję bez przerwy w tym samym przedsiębiorstwie. Pracowałam również i dawniej ale krótko, w jednym zakładzie 3 miesiące w drugim 21 miesięcy. W dodatku za każdym razem sama rozwiązywałam umowę. Według moich obliczeń mam jednak łącznie już 27 lat pracy i za trzy lata mogłabym ubiegać się o wcześniejszą emeryturę. Proszę upewnić mnie czy mam rację, bo chyba dwa bezpłatne miesięczne urlopy z których korzystałam kiedyś nie zmieniają sytuacji. **RED.:** Do okresu zatrudnienia, od którego zależy prawo do emerytury i jej wymiar ZUS wlicza wszystkie nawet najkrótsze okresy pracy. Może również wliczyć okres urlopu bezpłatnego. Wszakże pod tym warunkiem, że nie obejmuje on pełnego miesiąca kalendarzowego. Gdyby obejmował miesiąc ten musiałby zostać wyliczony. Wszystko zależy więc od tego kiedy rozpoczynała pani swe urlopy z dniem pierwszego, danego miesiąca, czy później obejmując nim i część następnego miesiąca. (h)

# Kodeks pracy na co dzień

## Niezrozumienie, czy zła wola?

Zdobycie dziś miejsce w przedszkolu, to jakby wygrać los na loterii. Młode matki decydują się więc na pracę zawodową w niepełnym wymiarze i to głównie w godzinach popołudniowych, kiedy to mąż lub starsze rodzeństwo może już podjąć opiekę nad maluchem.

Właśnie w takiej sytuacji znalazła się jedna z Czytelniczek, która bardzo liczyła na przedszkole. Niestety, jej dziecko nie znalazło się na liście przyjętych. Wobec tego postanowiła zrezygnować z całego etatu i podjąć pracę po godzinie 15. Nawet szybko takie zajęcie znalazła. Złożyła zatem wypowiedzenie umowy o pracę w obecnym zakładzie, prosząc, aby rozwiązanie nastąpiło na mocy porozumienia stron. Lecz na taki tryb dyrektor zgody nie wyraził. Pracownica zwróciła się do rady zakładowej, która od mówiła o pomocy. Czy redakcja mogłaby coś doradzić w tej sprawie — pytała nas zmartwiona Czytelniczka. I jednocześnie ogromnie zdziwiona stanowiskiem swojego dyrektora, który to z różnych okoliczności i bez, ciągle podkreśla, jaką to opieką i pomocą zakład otacza pracującą matkę. Ale jak przychodzi co do czego, to...

Naszemu zdaniem sprawa wcale nie jest przegrana. Bo jeśli nawet rada zakładowa odmówiła pomocy, choć nie powinna, to jest jeszcze zakładowa komisja rozjemcza. Jej przewodniczącą na pewno potrafi przekonać dyrektora, że w tej sprawie jego stanowisko jest nie na miejscu. Matce naprawdę pomóc trzeba.

Rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron, jest bezkonfliktowym, odpowiedzialnym interesem obu stron, sposobem rozwiązania umowy o pracę. Walor takiego sposobu

rozwiązania umowy został w pełni doceniony przez ustawodawcę. A w katalogu sposobu rozwiązywania umów o pracę w paragrafie pierwszym z artykułu 30 kodeksu pracy, jest wymieniony na pierwszym miejscu. W ten zatem sposób może być rozwiązana każda umowa o pracę bez względu na jej rodzaj.

Rozwiązanie umowy z porozumieniem zależy od zgody obu stron, które zawarły umowę o pracę. Najczęściej jednak od zgody zakładu. Bo może on lecz nie musi wyrazić zgody na ten tryb rozwiązania.

Jednakże są sytuacje, w których zakład powinien taką zgodę wyrazić. Wymienia je paragraf 13 zarządzenia nr 11 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 23 czerwca 1978 r. (Dziennik Urzędowy MPPiSS nr 7). Dotyczą one — ogólnie mówiąc — sytuacji szczególnych kiedy zmieniają się warunki pracy z ważnych i od pracownika niezależnych okoliczności — jest niezbędna i społecznie uzasadniona.

Młoda matka jest zmuszona podjąć pracę w innym zakładzie, gdyż dzięki dogodnym godzinom pracy, może swojemu dziecku zapewnić opiekę. Tej możliwości nie stworzył obecny zakład. I jeszcze w dodatku utrudnia jej rozwiązanie umowy o pracę. Nie dziwnego, że takim stanowiskiem zakładu pracownica czuje się pokrzywdzona.

## Urlopami się nie handluje

Zdarzenie miało miejsce rok temu, lecz jego konsekwencje Czytelniczka odczuwa dopiero teraz. Oto, gdy wróciła z miesięcznego urlopu wypoczynkowego, w kasie czekała na nią spora suma pieniędzy. Spodziewała się jedynie pensji, której przed wyjazdem na urlop nie zdążyła pobrać. Dlatego dzi-

wiła się i nawet zapytała kasyerkę, z jakiego tytułu te dodatkowe pieniądze. W odpowiedzi usłyszała, że jest to chyba wyrównanie, związane z regulacją plac.

Po pewnym czasie wyszła dopiero na jaw, że otrzymała wynagrodzenie za dwa pełne urlopy. Ale korzystała tylko z jednego. Było więc wiadome, że to pomyłka, która zawsze i wszędzie zdarzyć się może, choć właściwie nie powinna. Lecz w porę wyjaśniona i naprawiona nie powoduje komplikacji. Przede wszystkim zapobiega konfliktowi. Gdyby więc Czytelniczce zaproponowano zwrot wypłaconego jej co najmniej na rok z góry wynagrodzenia, dziś nie byłoby tej sprawy. Kiedy pracownica udała się do działu kadr, żeby zapytać na jaki miesiąc ma zaplanowany tegoroczny urlop, odpowiedziało jej, że już dawno zapłacono jej za urlop. I ani myślała drugi raz jej płacić. A to znaczy, że z wypoczynku w tym roku nie skorzysta.

Na nie się zdały argumenty pracownicy, że przecież ma dwoje dzieci, że musi z nimi, choćby na dwa tygodnie gdzieś wyjechać.

Sprawa wydawałoby się tak prosta do załatwienia, będzie się musiała zająć komisja rozjemcza. A kto wie czy i nie Sąd Pracy. Czytelniczka bieżący urlop musi otrzymać, to nie ulega wątpliwości. Ma do niego pełne prawo. To, że zakład popełnił błąd, wcale nie znaczy, że konsekwencje z tego tytułu musi ponieść wyłącznie ona sama. Istnieje jedynie kwestia rozliczenia finansowego. Ale przecież i tę sprawę zakład może uzgodnić z pracowni-

## Skończyło się ugoda

Przez trzy miesiące korzystała pracownica z urlopu bezpłatnego, udzielonego jej na

opiekę nad dzieckiem, po czym znów wróciła na poprzednie stanowisko w administracji. Wkrótce wystąpiła z prośbą do dyrektora przedsiębiorstwa o przeniesienie do oddziału produkcyjnego, gdyż chciałaby poprawić sobie warunki materialne. Spełniono jej prośbę. Pracowała raptem trzy miesiące i znów przedstawiła dyrektorowi kolejną prośbę, że chce wrócić na swoje poprzednie stanowisko. To już nie było takie proste, gdyż jej etat administracyjny został zlikwidowany, jako jeden z dwudziestu w całym przedsiębiorstwie. Powrótu do blura, niestety już nie miała. Ale praca fizyczna też jej nie odpowiadała. Wobec tego wystąpiła o udzielenie urlopu bezpłatnego. Przedsiębiorstwo nie wyraziło zgody, bo akurat został przyjęty nowy plan asortymentowy, a ponadto było to w okresie nadrobienia zimowych strat i każde sprawne ręce były potrzebne. Sprawa oparła się o komisję rozjemczą, która wydała korzystną dla pracownicy decyzję. Od niej z kolei odwołało się przedsiębiorstwo, twierdząc, że zgodnie z treścią rozporządzenia Rady Ministrów z 29 listopada 1975 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek opiekujących się małymi dziećmi — zakład pracy może udzielić na wniosek matki dalszego urlopu bezpłatnego, pod warunkiem, że nie zakłóci to normalnego toku pracy. W tej konkretnej sytuacji zakłócenia takie by wystąpiły. Zanim došlo do rozprawy, ułynęło kilka tygodni i sytuacja kadrowa w oddziale produkcyjnym zmieniła się na lepsze. Doszło więc przed Sądem Pracy do ugody, gdyż przedsiębiorstwo wyraziło zgodę na wykorzystanie przez pracownicę dalszej części urlopu bezpłatnego. W tej sytuacji sąd uchylił orzeczenie zakładowej komisji rozjemczej i postępowanie umorzył.

G. BARGIELOWA

## Instytucje wyjaśniają

### WIATY — W CZYNIE

Dyrekcja SPOKZYM jest bardzo zadowolona z odpowiedzi, którą opublikowaliśmy pt. „MPK wiat już nie ustawa” i uprzejmie Czytelniczek i redakcję informuje, że nie uchyliła się od obowiązku wykonania robót, związanych z konserwacją i naprawą tych obiektów. Każdego roku, zgodnie z wcześniej opracowanym planem, poddawane jest kilkakrotnym zabiegom konserwacyjnym 650 wiat, znajdujących się na trasach komunikacyjnych naszego województwa. Poniesione koszty z tego tytułu są wcale nie małe. Tymczasem możliwości MPK, tak pod względem finansowym, jak i przerobowym są, niestety, mocno ograniczone. To dlatego, gdy zachodzi konieczność wybudowania nowej wiaty, MPK odwołuje się do społecznego zaangażowania założeń z poszczególnych zakładów pracy. Te wspólne działania prowadzone są już od kilku lat. I z dobrym skutkiem. Przykładem tego jest właśnie budowa wiaty przystankowej na al. Politechniki przy ul. Obywatelskiej. (g)



## POCZTA czytelników DP NIEDOPUSZCZALNY INCYDENT

Przywieziono mi 31 maja węgiel ze składu opalowego nr 5 przy ul. Targowej 6/8. Zapłaciłem za gatunek pierwszy „A”. Po zrzuceniu węgla zobaczyłem, że jest dużo miału. I waga też wydawała mi się nieodpowiednia. Poszedłem więc pożyć wagi. Gdy wróciłem węgla już nie było. Woznica wrzucił go z powrotem na wóz i odjechał.

Pojechałem do składu, żeby interweniować, ale wzywano mnie od chłamu. Kierowniczka stanowczo oświadczyła, że dopiero wtedy dostarczy mi węgiel, gdy ponownie zapłacę za przywózkę. Objaśniła, że jestem inwalidą. Znała jest inwalidki I, a ja II grupy. Zjemy ze skromnych rent. Chcemy otrzymać należny nam węgiel, ale bez dodatkowych opłat i szyszan.

BOLESŁAW STOJUCHA

ul. Nawrot 70, m. 28.

**RED.:** Sądymy, że do tego szczególnego w swoim wyrazie listu, ustosunkuje się Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem.

## POTRZEBNY PRAWIDŁOWY ZNAK

Redakcjo, napisz, że na rogu ulicy Marynarskiej i Obrońców Warszawy, ciągle niszczone jest znak drogowy. Samochody wjeżdżają i zaraz cofają się, bo nie ma tam przejazdu. Ale o tym znak drogowy nie informuje. Stąd kłopoty kierowców. Może moja uwaga spowoduje, że wreszcie ustawiony zostanie właściwy znak.

STAŁY MIESZKANIEC

## KOZAKI TYLKO NA POGODĘ?

W końcu października ub. roku w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 36 kupiłam za 1500 zł kozaki, które wyprodukowane zostały w Gnieźnie. Już po trzech miesiącach zmuszona byłam zgłosić reklamację, gdyż nowe buty zimowe przemakały. Reklamacji mi nie uznano. W zamian poinformowano i pouczono, że skóra jest materiałem, który nie chroni przed wilgocią i przesiąkaniem.

Przećnięć ja te buty kupiłam nie na lato, lecz na zimą. (g)

EWA OGANIACZUK — Justynów

## PROŚBA DO MOTORNICZYCH

Kochana Redakcjo, zapewnij do motorniczych tramwajów, żeby odblokowali drzwi wejściowe w pierwszych wagonach. To niemożliwe, żeby ciągle jeszcze było im zimno.

Nam zaś, ludziom starszym i inwalidom, bardzo trudno przecisnąć się przez jedno wąskie skrzydło drzwi. (g)

76-LETNIA INWALIDKA

## W LISTACH PODPOWIEDZIANE

# Kładka z wysokiego szczebla

Właściwie to zacząć powinniśmy od środka, gdyż w takim to środowisku stał się problem dotarła do redakcji. Zgłosili ją pod koniec maja, w trybie alarmowej interwencji, mieszkańcy bloków przy ulicach Obywatelskiej 31 i Pięknej 42, z prośbą o spowodowanie w wykonawców odbudowę się tam budowy jakiegokolwiek działania, umożliwiającego mieszkańcom bezpieczną, na rozkopanym terenie, egzystencję.

Przed wszystkim chodziło o położenie kładki nad wykopem odcinającym lokatorów od wejścia na klatki schodowe, a także o usunięcie gruzów zawałających najbliższe otoczenie bloków. Pomoc, o którą zwrócili się do redakcji, miała charakter ostatniej deski ratunku, gdyż wszelkie dotychczasowe monity zgłaszane bezpośrednio do kierownictwa budowy nie odnosiły żadnego skutku.

Muszę przyznać, że riposta dyrektora Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, które wraz z innymi prowadzi tam budowę, była natcheniastwa i godna naśladowania. Nie minęły trzy dni od naszej rozmowy jak kładka nad utrudniającym ludziom życie wykopem została położona. Dokonano również, na skutek jego osobistej wizytacji terenu, innych najpilniej-

szych zabezpieczeń porządkowych leżących, jak się okazało, nie tylko w możliwościach, ale i obowiązkach bezpośredniego kierownika robót.

I w tym właśnie tkwi podłoże nie tylko tego zjawiska. Zbyt często bowiem jeszcze trafiają do nadzorczych organów skargi, których załatwienie leży w gestii czy nawet w obowiązku ludzi z niższych szczebli służbowej drabiny.

Przysłówowe, choć — trzeba przyznać — mniej liczne już odwołanie interesantów od okienka do okienka powoduje, iż nierzadko drobna sprawa urasta do społecznego rozmiarów. Pęcznienie od żalu, bezsilnej złości i zdenerwowania, które to uczucia, jak wiadomo, nie są obiektywnym sędzią i doradcą. Wyrabiają u petentów poczucie, iż tylko „góra” jest zobowiązana i władna każda rzecz załatwić.

Stąd biorą się i listy w najbliższej, lecz dla zainteresowanego najważniejszej w danej chwili, sprawie kierowane do najwyższych organów władzy oraz irracjonalne przekonanie, że i prasa również może każdego opornego pracownika usług czy administracji skłonić do działania. Jest to, rzecz jasna, metoda

zakłócająca ustalony porządek, choć w niejednym jeszcze przypadku usprawiedliwiona lekceważeniem swych obowiązków przez bezpośrednich usługodawców czy wykonawców. Nie brak też dowodów zakamufłowania własnej odpowiedzialności przez podsuwanie zwierzchnikom do podpisu niezgodnie wyjaśniających odpowiedzi, najczystszy z nich, obiektywnymi trudnościami, mającymi usprawiedliwić niedowład i znieczulenie.

A faktycznie, jak w przypadku powyższej skargi, wystarczy parę godzin do unormowania stanu bezpieczeństwa na budowie z korzyścią dla wszystkich. Tylko czy trzeba było po to sięgać aż do tak wysokiego szczebla?

Korzystając z nawiązanego na tym szczeblu kontaktu, pragnę polecić fachowej uwadze dyrekcji prowadzącej budowę przedsiębiorstwa również i dalsze aspekty tej samej sprawy, skierowanej 24 maja br. w bezpośrednim liście lokatorów (32 podpisy) na ręce kierownictwa LPBP.

Chodzi w nim o umożliwienie lokatorom dojścia do gnieźników i trzepaków na rozkopanym terenie, o zabezpieczenie stojących tu od dawna bloków

przed wodą przelewającą się do piwnic z budowanego ciepociągu, o przesunięcie budowy szamba spod okien mieszkańcy w bardziej odpowiednim miejscu i o uwzględnienie w planach budowy sytuacji, jaka stwarza znajdująca się tu skarpa.

Na skutek różnicy poziomów ulic Obywatelskiej i Pięknej woda opadawa, spływająca ku podnóżu, powodowała od dwudziestu kilku lat (bo tyle skarżący się tu mieszkańcy) odmywanie jednego z bloków i zawilgocenie murów. Swojego czasu założono nawet przeciwwilgociową onaske drenażowa oraz pionowa izolację antywilgociową ale w trakcie rozkopanych tu w ub. roku inwestycyjnych wykopów prowadzonych po stronie wyższej i spuszczenie wód chłodniczym w kierunku odrenowania (zamiast wypompowywania) blok znów znalazł się w sytuacji k-tycznej.

Mam nadzieję, że szybka i skuteczna interwencja dyrekcji przedsiębiorstwa o której wspominałam na początku artykułu i tym razem położy tam ewentualnemu niedopatrzaniu, bądź zaniedbaniu.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA



NTU 303-04

## Jak walczyć z nałogiem palenia

- ♦ Najskuteczniejsze metody zerwania z nałogiem
- ♦ Komu bardziej szkodzi nikotyna — kobietom czy mężczyznom?
- ♦ Czy istnieją nieszkodliwe papierosy?
- ♦ Na co częściej chorują palacze?
- ♦ Można czy nie można od razu zerwać z paleniem. Oto temat kolejnego spotkania przy NTU 303-04

w CZWARTEK, 7 BM, od godz. 10 do 11

### Z PRZEDSTAWICIELAMI OSRODKA ZWALCZANIA PALENIA TYTONIU:

dr ALEKSANDRA OLEJNIK i dr JANEM DEBSKIM oraz psychologiem mgr STANISŁAWEM WŁATKOWSKIM

## Jutro sesja RN m. Łodzi

Jutro o godz. 9, w sali obrad Rady Narodowej m. Łodzi (Piotrkowska 104) odbędzie się XVII sesja Rady Narodowej m. Łodzi. W tej samej sali o godz. 8.30 — posiedzenie Zespołu Radnych PZPR z udziałem radnych bezpartyjnych.

### Tematy sesji.

- ♦ Ocena rozwoju oświaty w województwie, z uwzględnieniem wychowania dzieci i młodzieży, kierunków kształcenia oraz bazy materialnej.
- ♦ Przyjęcie informacji o przebiegu rozpatrywania i zatwierdzenia skarg w 1978 r. przez terenowe organy administracji państwowej województwa, jednostki podległe i niepodlegające.

## Nadanie imienia Zbiorczej Szkole Gminnej

Wczorajszy dzień zapisał się na trwałe w historii Zbiorczej Szkoły Gminnej w Strykowie jako pierwszej w naszym województwie tego

## W barach — mleko „na wynos”

Siec placówek, prowadzących detaliczną sprzedaż mleka i pierzywy wydatnie się zwiększy. Decyzja WSS „Społem” wprowadza się jego sprzedaż, a także i pierzwy „na wynos” również w barach mlecznych. Prowadzić one będą stałą sprzedaż tych artykułów, zarówno w dni powszednie, jak i świąteczne.

## Bezpłatne egzaminy na kartę rowerową

Nadarzy się okazja, by młodzi cyklicy mogli zdobyć kartę rowerową. W piątek, 8 bm, w godz. 15-18 na parking przy „Juwentusie” (zbiegu ul. Sienkiewicza i al. Mickiewicza) odbędą się egzaminy na kartę rowerową.

## W kilku zdaniach

♦ „Parasol nos i przy pogodzie” — spotkanie z lekarzem w Klubie Seniora (ul. Lutomierska 40), dziś o godz. 13.30.

♦ „Groźba — szach — mat” — spotkanie w Klubie Szachistów, połączone z zakończeniem sezonu szachowego 1978/1979 r., dziś o godz. 17 w DDK (ul. Lłmanowskiego 166).

## Chulińska napaść

Pracowicie spędził dzień na swojej działce jeden z mieszkańców naszego miasta. Kiedy około godziny 18 wracał uliczkami Teofilowa do domu, zaczęło go dwóch mężczyzn, będących w stanie nietrzeźwym. Gdy nie chciał z nimi rozmawiać, rzucili się na niego, pobili, zabrali zegarek i portfel oraz inne przedmioty wartości 1 tys. zł. Dzięki szybkiej akcji baluckiej milicji, sprawcy napaści szybko zostali schwytani. Okazali się nimi: 21-letni Czesław Z., pracujący w PGR oraz 17-letni Jacek J., uczeń Zasadniczej Szkoły Mechanicznej-Elektrowniczej w Łodzi.

## Spotkanie z mistrzami, nauczycielami zawodu i wychowania

# Wybrani przez młodzież

Plebiscytem na najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży, organizowany od szeregu lat przez ZSMP, stał się konkursem o szczególnym znaczeniu. Młodzież wybiera w nim sama, sama dokonuje oceny swych przelotnych i wychowawców. Może więc właśnie dlatego laureaci plebiscytu cenią sobie ten dyplom wyżej niż niejedno wyróżnienie.

Z najlepszymi spośród najlepszych, tegorocznymi laureatami plebiscytu spotkał się wczoraj wiceprezydent Łodzi — Jan Morawiec. Przedstawiając zgromadzonym mistrzów, przewodniczący ZŁ ZSMP M. Czesny podkreślał właśnie fakt wielokrotnego zdobywania przez uczestników spotkania tego zaszczytnego wyróżnienia.

Mistrzowie i nauczyciele młodych pracowników z EZR „Fonika”, ZPJ „Ortal”, Chemobudowy, MPK, PZPB „Pamotex”, WZPB i Maja, przelozono w szpitalach

łódzkich, reprezentanci wielu środowisk łódzkich, mówili podczas spotkania o swych doświadczeniach w pracy z młodzieżą. Podkreślano szczególnie znaczenie pierwszego kontaktu młodego człowieka z zakładem przemysłowym. Od rodzaju tego spotkania zależy właściwie jakim pracownikiem chłopiec, czy dziewczyna będzie w przyszłości. Z tematu tego wynikał problem fluktuacji młodych kadr, sposobów rozwiązywania specyficznych potrzeb młodej załogi.

## Kłeska urodzaju goździków?

Zwykle masowe kwitnienie goździków przypadało na połowę lipca. W br. rozpoczęło się ono z początkiem czerwca. Wczoraj przed większością kwiatarni WSS „Społem” wystawiano ogromne wazony z tymi kwiatami w cenie 1 zł lub 3 zł za sztukę; najdroższe kosztują obecnie 6 zł.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska sygnalizuje ogromną podaż goździków — 30 tys. sztuk dziennie i narzeka że zbyt jest za mały. Siega on zaledwie trzeciej części ich dostaw. Najwięksi producenci goździków w naszym województwie — kombinat PGO Widzew kółka rolnicze Stoki i Chocianowice, Spółdzielnia Produkcyjna w Wiskitnie oferują każdego ich ilość. Obok goździków pełno jest również innych kwiatów: gerberów, irysów, oenonii, marszałek i stokrotek. Pech chce, że kiedy kwiatów najwięcej, właśnie brak popularnych imienn. Do zakończenia roku szkolnego, kiedy zapotrzebowanie na wianki wzrasta — też pozostaje trochę czasu.

Istnieje obawa, że wcześniejszy wysyp kwiatów może spowodować ich brak w okresie późniejszym. Od czasu kiedy 33 kwiatarnie przejęli ajenci, o połowę zmniejszyło się całonocne zapotrzebowanie na kwiaty, a jest ono podstawą do ich kontraktacji u producentów. W ub. roku np. zakontraktowano 4 mln sztuk podczas gdy na rok przyszły — tylko 2,1 mln kwiatów.

Ajenci naturalnie mają prawo wo szukania jak najodrobiniejszego źródła zaopatrzenia, ale w żadnym przypadku nie można zgodzić się z tym, żeby to odbijało się ujemnie na równowadze podaży kwiatów. Celem funkcjonowania agencji jest lensze zaopatrywanie rynku po tańszych cenach, a nie odwrotnie.

Ajenci natomiast nie lubią, gdy towar jest zbyt tani. Z drugiej strony Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska musi przystosować swą pracę do nowej sytuacji i zaoferować agentom współdziałanie na warunkach korzystnych dla obu stron. Pożądane jest, co podkreślał ajenci — wczesniejsze otwieranie magazynów (godz. 7 jest zbyt późno) i sprawności obsługi. Długie czekanie w kolejkach jest dla nich nie do przyjęcia — czas to bowiem pieniądź.

## Wystawa modelarstwa kolejowego

Po raz pierwszy w Łodzi organizuje się ogólnopolską wystawę-konkurs modelarstwa kolejowego, któremu patronuje LOK.

Na wystawie przygotowanej w sali „Technikum” łódzkiego Domu Techniki przy pl. Komuny Paryskiej 5, zgromadzonych zostanie około 50 zestawów modelarskich. Wszystkie one będą wiernymi kopiami prawdziwych parowozów, elektryków i wagonów kolejowych, które obecnie spotykamy na żelaznych szlakach, bądź też kursowały one dawniej.

## Usychają młode drzewka!

Upały dają się szczególnie we znaki roślinom. Niedostatek wilgoci powoduje usychanie drzew i krzewów, zwłaszcza nowo posadzonych.

Widoczne są już np. efekty braku podlewania młodych drzewek wokół przedszkola przy ul. Olimpijskiej na Retkini. Zdecydowana i stała akcja podlewania drzewek przez „starszaków” — oczywiście

## Dar na budowę szpitala w Łodzi

W ślad za licznymi deklaracjami łódzkich zakładów pracy, które świadczyć będą na rzecz budującego się szpitala pediatrycznego idą dary osób indywidualnych, również z zagranicy. Ostatnio kupiec kanadyjski z Montrealu, Michel Segal ofiarował na ten szlachetny cel 5 tysięcy dolarów kanadyjskich. Pod czas pobytu w naszym mieście M. Segal wyraził uznanie i podziw dla przemian zachodzących w Łodzi.

Kanadyjski gość przyjęty został wczoraj przez prezydenta Łodzi, Józefa Niewiadomskiego.

**W NASZYM REFLEKTORZE**

2 spółdzielnie

i... 2 gospodarstwa

Błoki usytuowane na Zabardzi w rejonie ul. Lutomierskiej Łłmanowskiego i Klonowej stanowią własność dwóch spółdzielni mieszkaniowych. Te bliżej ul. Lutomierskiej leżą w gestii „Ogniw”, te bliżej ul. Łłmanowskiego — podlegają „Lokatorowi”. Spacując po terenie między tymi blokami można od razu zauważyć, jakimi gospodarzami są obydwa spółdzielnie.

Teren, na którym stoją bloki „Ogniw”, jest pięknie zagospodarowany. Ustawiono tu lawki, odpowiednio urządzone i wyposażone place zabaw dla dzieci. Kilkakrotnie uczestnictwo w naszej akcji „Zielone świadectwo urodzenia” przysporzyło terenowi wiele drzewek i krzewów.

Diametralnie różny jest teren wokół bloków „Lokatora”. Wykonano tu tylko częściowo prace

przy wyrównaniu po budowie terenu, posadzono kilka krzewów, nasypiono do piaskownic piasek. Ale już ci którzy z dziećmi wybierają się do tych placówek, muszą nosić ze sobą kresla i taborety, bo nie ma tam na czym usiąść, nie mówiąc już o huśtawkach czy innym wyposażeniu placów zabaw. Teren wokół piaskownicy jest po prostu dziecizno czysty. Brudna natomiast jest część przeczyszczona (chujba) na zieleni. Tu i ówdzie leży nie uprzątnięty gruz oraz słobona dwa lata temu sterła gąsienic.

Mieszkańcy tych bloków zapewniają, że z chęcią znaczną część prac porządkowych wykonają w czynnie społecznym.

## Dorośli — dzieciom

Stale naptwiają do nas mel-dunki o akcjach podejmowanych przez społeczeństwo z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka.

Członkini Klubu Seniora przy Komitecie Osiedlowym nr 7 (ul. Złnierska 213) z reszką tkanin uszyła 10 sukienek i trzy fartuski, które następnie — wraz z zbraniami zabawkami — przekazała do Państwowego Domu Dziecka przy ul. Małochowskiego. Członkini samorządu osiedla

Doświadczenia gromadzone przez łódzka organizację ZSMP w toku plebiscytu postują wydatnie lepszej pracy z młodzieżą w dziesiątkach zakładów przemysłowych Łodzi. (er)

## 10 tys. zł na CZD

Załoga ZTK „Teofilów” przekazała 10 tys. zł na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. (m)

## Odnaczenia dla działaczy TPD

Wśród około 65-tysięcznej armii członków TPD działających w 772 kociach Łodzi i województwa łódzkiego nie brakuje bardzo zasłużonych działaczy. Do nich m. in. należą: publicyści: Jan Kazimierz Rydygier i Tadeusz Bulzacki.

Obydwaj jako jedyni reprezentanci województwa udekorowani zostali na VIII Wojewódzkim Zjeździe TPD Krzyżami Kawalerskim i Ordere Odrodzenia Polski. Ci zastuleni dla TPD publicyści działają w organizacji od przeszło 20 lat. T. Bulzacki był pierwszym w mieście społecznikiem, który słabo chodzące dzieci kalekie uczył czytania i pisania w ich mieszkaniach. (now.)

## Z „Orbisem” — na targi

Są jeszcze wolne miejsca — zbiorcze i indywidualne — w wycieczkach na Międzynarodowe Targi Poznańskie (10-17 czerwca br.). Zgłoszenia przyjmuje „Orbis” przy pl. Wolności, który jest organizatorem tych targowych wypraw.



WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa	655-55, 284-69
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	285-98
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	693
Komenda Wojewódzka MO	
centrala	877-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	
„Polmosbyt”	408-38
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź-Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź-Połudn.	334-28, 833-36
Rejon Pabianów	37-10
Rejon Zgierz	16-34-49
Rejon oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie gazowe	393-85
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	95
Straż Pożarna	08. 556-11, 797-55
Pomoc drogowa PZMot.	
	52-81-10, 708-27
Centrala Informacyjna PKO	731-82
TELEFON ZAUFANIA	337-37
czynny w godz. 15-1 rano	

WIELKI — godz. 19 „Straszny dwór”

POWSZECHNY — godz. 10, 13

NOWY — godz. 19.15 „Wzrost”

MALA SALA — nieczynna

JARACZA — godz. 19.30 „Jednak kabaret”

7.15 — godz. 19.15 „Maż i żona”

MUZYCZNY — godz. 19 „Rozwódki”

ARLEKIN — nieczynny

PINOKIO — godz. 19 „Baśnie najmniejszych”

FILHARMONIA (Natutowicza 20) — godz. 19.30. Recital gitarowy. — Alfonso Moreno (Meksyk).

W programie: A. Leroy — Deux Branles de Bourgogne. M. Giuliani — Pondeletto. J. S. Bach — Chacona en re minor. M. Ponce — Tema Variado y Final. M. Castelnuovo-Tedesco — Capriccio Diabolico. A. Nabokov — Danza nr 3. L. Berkeley — Tema con Variaziones. P. Panin — Danza Tartara. Humoresque. I. Albeniz — Cadiz. E. L. Chavari — Sonata nr 2.

HISTORI RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — nieczynny

ODDZIAŁ RADGOSZCZ (ul. Złnierska 147) — godz. 10-18

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 10-17

BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) — godz. 10-17

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 382) — godz. 10-17

HISTORI MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) — godz. 10-18

SZTUKI (Wierkowskiego 35) — godz. 11-19

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SZUŁBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) — godz. 10-13

LODZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowlu) — czynny od godz. 8 do 20 (Kasa do 19)

LUNAPARK (ul. Konstancyńska 3/5) czynny w godz. 14-21

OGROD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku

KAPIELISKO FALA (ul. Unii) — czynny od godz. 10-18, kasa do godz. 18

BALTYK — „Szczeki II” USA — od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.15, 16.30, 18.45. Seans nocny: film przedpremierowy — „Wielki sen” ang. godz. 21

IWANOWO — „Dubler” fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

POLONIA — „Wierna żona” fr. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE — „Szczeki II” USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁOKNIARZ — „Dubler” fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WOLNOSC — „Niezamężna kobieta” USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30. Film przedpremierowy — „Mistrz kierownicy ucieka” USA od lat 15 godz. 20

WISLA — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc” sierz. Peppera” USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Przegląd filmów polskich na „Równicy” na ekranie — „Koniec wakacji” pol. b.o. godz. 12.30, „Niezamężna kobieta” USA od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30

STYLOWY-LETNIE — „Mistrz kierownicy” USA godz. 21.15 (w dni niepołgodne — kino nieczynne)

ZDK — nieczynne

STUDIO — „Siedem piegów” NRD b.o. godz. 15.45, „Mroczny przedmiot pożądania” fr.-hiszp. od lat 18 godz. 17.15, 19.30

STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych — „Mocny Ferdynand” RFN od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30

DKM — Iluzjon — „Gina Lolo-bridga” godz. 16, 18, 20

KOLEJARZ — nieczynne

GDYNIA — „Jak się budzi król” czes. b.o. godz. 12.30. Przegląd filmów polskich: „Serpico” USA od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30

MŁODA GWARDIA — „Adela jeszcze nie jadła kolacji” czes. od lat 15 godz. 13.30, 15.30, 17.30, 9.30, 11.30, 19.30

MUZA — „Komisarz w spodniach” fr. od lat 15 godz. 17.30, 19.30. Przegląd filmów polskich: „Wielcy polscy politycy” „Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie” pol. od lat 12 godz. 15.30

1 MAJA — „Zorro” wł.-fr. b.o. godz. 15, „Zmory” pol. od lat 18 godz. 17.30, 19.30

POKÓJ — „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?” pol. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA — „Podarunek Czarnego Księcia” radz. b.o. godz. 12,

13.30, „Bestia” pol. od lat 18 godz. 10, 13.30, 17.30, 19.30

STOKI — „Dzieci wśród piratów” jap. b.o. godz. 16, „Nie ma sprawy” fr. od lat 15 godz. 17.30, 19.30

OKA — „Piknik pod wiszącą skalą” austr. od lat 12 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLESIE — „Krzyżacy” pol. godz. 16, „Godziny nadziei” pol. od lat 15 godz. 19

POPULARNE — „Przez Góry Skaliste” USA godz. 15.30

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — „Michał” przyswoluje świat do porządku RFN-szwedz. b.o. godz. 15, „Bilet powrotny” pol. od lat 18 godz. 17, 19

PIONIER — „Najazd Czarnego Księcia” radz. b.o. godz. 16, „Ostatnie zadanie” USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30

REKORD — „Nie ma mocnych” pol. b.o. godz. 15.30, „Z podnieścionym czołem” USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30

SWIT — „Piraci na Pacyfiku” rum.-fr. b.o. godz. 15, „Dziewczyna z reklam” USA od lat 18 godz. 17, 19

SOJUSZ — „Trzęsienie ziemi” USA, od lat 15, godz. 17

TATRY — „Konik Garbusek” radz. b.o. godz. 15, „Powrót człowieka, zwanego koniem” USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 16.45, 19.15

BYZURY APEK — Główna 14 Obr. Stalingradu 15, Nicjariana 15, Dabrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomierska 146

STALE DZURY APEK — Apeka nr 47-087, Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apeka nr 47-087, Konstancy-nów, ul. Sadowa 18

Apeka nr 47-083, Głowno, ul. Łowicka 96

INFORMACJI O BYZURACH APEK — w Pabianicach: Apeka nr 47-083, ul. Armi Czerwonej 7 w Zgierz: Apeka nr 47-080, ul. Dabrowskiego 10 w Ozorkowie: Apeka nr 47-092, ul. Dzierzyskiego 2

DZURY SZPITALI POŁOZNICTWO — Szpital im. Jordana — położnictwo — cięzarne i rodzaje z dziciny Polesie, Widzew oraz z dziciny Bałuty — Por. „K”, ul. Łagiewnicka i Sierakowskie-go

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia — z dziciny Górna: Por. „K”, ul. Od-rzaska, Rzgowska, Cieszkowskie-go, Lokatorska, Fryzyszewske-go i gmina Itzów; ginekologia — dzicyna Polesie, Por. „K”, ul. Fornalskiej; położnictwo — dzicyna Bałuty, Por. „K”, ul. Bydgoska i Wielkopolska

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzicyna Bałuty i z dziciny Polesie, Por. „K”, ul. Gdańska i Kasprzaka

Instytut Pol-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — położnictwo i ginekologia — dzicyna Górna, Poradnia „K”, ul. Felińskiego i Tatrzaska, dzicyna Śródmieście, Por. „K”, ul. 10 Lutego; ginekologia — dzicyna Polesie, Por. „K”, ul. Olimpijska; położnictwo — dzicyna Bałuty, Por. „K”, ul. Libelta i Snycerska

Instytut Pol-Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia — dzicyna Śródmieście, Por. „K”, ul. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gmina Brójce; ginekologia — dzicyna Polesie, Por. „K” ul. 1 Maja; położnictwo — dzicyna Bałuty, Por. „K”, ul. Marynarska i Zuli Pacanowskiej

Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierz — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto Konstancy-nów, gmina Andrespol, Parzeczew, dzicyna Bałuty, Por. „K”, ul. Traktorowa i Rydzowa

Szpital w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gm Pabianice oraz Por. „K” w Ksawerowie

Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia — miasto i gm. Głowno, Stryków, gm. Nowosolna

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przynadmi rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz), Parzeczewska 35) dla przynadmi rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchewskiego (Zgierz, Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów, Parzeczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczanska 195), Śródmieście — Szpital im. Biegajskiego (Kniazie-wicza 1/5), Szpital im. Szpital im. Sonenberga (Głowno 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziciega — Szpital im. Korczaka (Armi Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-wzrostowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakąta 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 6, tel. centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

POMOC PIELEGIARSKA dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-5 Łódź-Bałuty — zabiegi na mie-cu w izbie przyjęc Szpitala im. H. Wolf zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 77-77

Łódź-Górna — zabiegi na mie-cu w izbie przyjęc Szpitala im. Jonschera Szpitala im. Wł. Bru-dzińskiego zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 406-56

Łódź-Polesie — zabiegi na mie-cu w izbie przyjęc Szpitala im. M. Pirogowa Szpitala im. Madurowicza zgłoszenia na zabie-gi w domu chorego tel. 351 85

Łódź-Śródmieście — zabiegi na mie-cu w izbie przyjęc Szpitala im. L. Pasteura zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 864-11

Łódź-Widzew — zabiegi na mie-cu w izbie przyjęc Szpitala im. Z. Sonenberga zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 364-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137 tel. 09

**DARUJ KREW RATUJ ŻYCIE!**

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny” Piotrkowska 98, 90-103 Łódź tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 16-12

Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonicznie.



# Postaw się i... kochaj!

Któż z nas — dzieckiem będąc — nie słyszał lub — wyrosławszy — sam nie wołał: JAK WAS W TEJ SZKOLE WYCHOWUJĄ? Pytanie kierowane było zwykle do smarkacza który biał do zajmowanego miejsca siedzącego w łódkach lokomoty publicznej („Siedzi pęta, gdy starsi stoją”), bądź też inna psota lub „pyskowanie” zajadłym narażił się temu i owemu przedstawicielowi klanu dorosłych. Odpowiedzi na takie pytanie zwykle nie było, chyba żeby uwzględnić pokazanie języka interlokutorowi, bądź gest spopularyzowany swego czasu przez Andrzeja Mleczkę w ramach oceny stosunku młodzieży do hasła „Pij mleko”.

Prawdliwym adresatem wspomnianego pytania była, rzecz jasna, szkoła bo to ona w tzw szerokiej opinii społecznej odpowiadać miała za kształt, poziom i polot młodego pokolenia. Za większość popełnianych przez nie grzechów, za arogancję Jasia, rozwścieczenie Maigosi za to wszystko co powinna była dać i o co dbać — chociażby z tytułu uiszczania przez nas składek na komitet rodzicielski oraz wybudowania tyśiąca szkół na tyśiąclecie.

Szkoła traktowała te, raz po raz, raz gniewne życzenia różnie. Z trwoga zapalem, z poczuciem bezradności bądź też dziejowej misji. Wywiązywała się ze swojego wychowawczego obowiązku jak mogła — choć nie zawsze chciała. Przez laty odparła lat wszystkim wydawało się zresztą że wychowanie to ciężar, któremu tylko ona sprostać może. Jako że rodzice wplątani w system trzymianowców zajęci produkcyjnych, zebrań, narad, konferencji prac społecznych i kolejek — nie bardzo mają czas któryś daleko się poświęcić na wychowanie własnych dzieci. Jedyną co było łatwe to wychowywanie dzieci... sąsiadów, które zawsze

## łatwo obrugać w przelocie

wytyskając mamusi pedagogiczną indolencję, a poza tym... Poza tym sami rodzice startowali do ojcostwa i macierzyństwa na tyle wcześniej, że później trzeba było „znaleźć czas, żeby się wysunąć, użyć życia, skorzystać ze świata...”.

A dzieci? Coż te miały łobek, przedszkole, świetlice, w ostateczności podwórko, a potem już można je było wepchnąć w ramy regulaminów szkolnych, które miały zrobić z nich grzesznych chłopców dobrych uczniów i jeszcze lepszych obywateli.

I tak oto, wśród serdecznych przyjaźni i opiekunów naszych dzieci, rola rodziny w wychowaniu schodziła powoli na drugi plan. Wszystkim (no, może z pewnymi wyjątkami) się zjawiało, że panie przedszkolanki, panie nauczycielki, a także drugie instruktorki ZHP tak pięknie wykonują całą pedagogiczną robotę, że rodzicom wystarczy tylko patrzeć i radośnie wydechac, jak ich latorośle madrzeja i kwitnia.

Było tak nie powiem, ale z biegiem czasu ten i ów z rodziców, pedagogów zauważać począł,

że jest to posiew złożony w niezbyt suchej glebie. Ze młodzi ludzie kwitną dosyć różnie i nie zawsze pięknie. Ze wygodne pytanie: Jak was w tej szkole wychowują, niczego nie zalałwia... Z tych rozważań i rozrachunków wypłynął w końcu wniosek, że troska o matkę i dziecko, liczne dokonania naszego ustroju w tej dziedzinie, to jedna strona medalu, a świadomość wszechstronnej wychowawczej roli rodziny — druga. I że te właśnie strony (o dokonaniach nie zapominając) czekać niż dotąd winniśmy mieć przed oczami. Podobnie jak własne dzieło, bo czas, który im poświęcamy jest — jak się okazuje — czasem niebywale ważnym, budującym, znaczącym tak wiele dla rozwoju dziecka, że aż głupio się robi na myśl, z jaką łatwością spławialiśmy naszą pocleche krótkim:

„nie marudź — tata czyta gazetę...”

O tym, jakie znaczenie ma stały kontakt dziecka z matką w pierwszych trzech latach jego życia, nie będę się rozpisywał, bo obszernie elaboraty na ten temat znaleźć można w wierszu, a wiele matek walczą dziś i głoszą za przedłużonym piątnym urlopem macierzyńskim z równym zapalem i pasją, co niegdyś za prawem zasiadania na traktorze.

Zdania, które padają obecnie z najwzrostających państwowych trybun na temat roli rodziny i jej zadań wychowawczych uzasadniają nadzieje na dalszą daleko idącą pomoc państwa w wykonywaniu tych obowiązków. Ale żadne dekrety, ustawy, ulgi i przywileje — z poprawą zaopatrzenia w śpioszki, buciki i stosowne zabaw-

ki włącznie — nie zastąpią tego, co uczeni w pedagogice zwykli nazywać mianiem właściwej rodzicielskiej postawy.

Wystawiając państwu rachunek za opiekę i troskę nad sprawami rodziny,

dziękując za już i prosząc o jeszcze

warto także przeprowadzić prywatny rodzicielski rachunek sumienia — i to nie tylko z okazji trwającego ciągle Miedzynarodowego Roku Dziecka. Bo owe rodzicielskie postawy mogą być różne. Od akceptacji i miłośnej spontanicznej, okazywania czułości, wyrozumiałości, współdziałania z dzieckiem, darzenia go rozumna swobodą — aż po jawne odrzucenie, zaniedbywanie, okrucieństwo, unikanie kontaktu i pieszczoty, co prowadzi do agresywności dziecka, ubóstwa uczuciowego, społecznego nieprzygotowania, a nawet wykołajenia.

Pomiędzy tymi dwiema skrajnościami mieści się jeszcze sporo innych postaw — z postawą nadmiernej, rozpierzchności dziecka, nadmiernego ograniczenia jego swobody i uzależnienia od siebie, dokuczliwego wścibstwa i nekajającego nadgorliwości. Wszystko to opóźnia dojrzewanie dziecka, wyrabia w nim niezdolność do samodzielnej decyzji itp. itd.

Jak widać, we wzajemnych kontaktach dzieci — znaleźć można także — obok niewłaściwych zalet i przyjemności — sporo niebezpieczeństw. Stąd z myślą o formowaniu właściwych rodzicielskich postaw — tytułowe hasło: „Postaw się i... kochaj!” — MA-DRZE!

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Dla wielu młodych adeptów sztuki okres wiosenny to chwile wieńczące długoletni czas zdobywania wiedzy i umiejętności umożliwiających wykonywanie zawodu muzyka. W szkołach muzycznych odbywają się ostatnie egzaminy i recitale dyplomowe mające wykazać na ile są oni przygotowani do dalszej, samodzielnej już pracy. Od wielu lat poszczególne szkoły prezentują swych najlepszych wychowanków na publicznych koncertach. Jest to swoisty sposób składania przed społeczeństwem raportu z działalności dydaktycznej, a jednocześnie informacja, jak w przyszłości kształtować się będzie poziom naszego życia muzycznego.

W minionym tygodniu swoje „artystyczne wizytówki” złożyły dwie łódzkie szkoły muzyczne: Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia oraz Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna. W środę, 30 maja odbył się popis uczniów PSM II st. Mogliśmy ocenić na nim umiejętności dyplomatów w dziedzinach takich, jak dyrygowanie, śpiew, fortepian, klarnet, fagot, altówka, perkusja. Obok występów solowych — program przewidywał również prezentację zbiorowych form uczniowskiego muzykowania: szkolnej orkiestry prowadzonej przez Kazimierza Urbańskiego i chóru prowadzonego przez dyrektora szkoły — Kazimierza Dębskiego. Warto wspomnieć, że chór ten zdobył na majowym Ogólnopolskim Turnieju Chórów w Legnicy jedną z trzech głównych nagród. Popis ten ukazał więc publiczności różnorodność formy działalności szkoły.

Nieco wcześniej mogliśmy wysłuchać chóru reprezentującego drugą z wymienionych szkół — PWSM. Wykonał on, wraz z orkiestrą filharmoni utwor Jerzego Fryderyka Haendla „Dettinger Te Deum”. W ubiegłym tygodniu natomiast uczelnia ta przedstawiła nam solistów — tegorocznych absolwentów. Czerdziestuosobowa rzesza studentów kończących w tym roku naukę na wydziale instrumentalnym i wokalu-aktorskim reprezentowała czworo instrumentalistów i czworo wokalistów. Towarzyszyła im orkiestra filharmoniczna prowadzona przez Zdzisława Szostaka. Koncert płytowy rozpoczęła oboliska Krystyna Marcinkowska, studentka doc. J. Ciepłuchy. Koncert obojowy Jozefa Haydna był wykonany przez nią sty-

## Młodzi idą...

lowo, z klasycznym umiarem, trochę tylko jak na mój gust zbyt ospale, co można jednak złożyć na karb wybitnie rozeniwiwiającej pogody. Solistka wykazała się ładnym dźwiękiem, dobrym prowadzeniem frazy muzycznej i poprawną intonacją (tylko w dolnym rejestrze przytrafiły się drobne fałszy).

Drugim punktem programu tego wieczoru był Koncert wiolonczelowy H-moll Antoniego Dworzaka (część II i III). Partię solową wykonał Ryszard Janczak z klasy doc. S. Firleja. Fakt, że muzyk ten zdecydował się na wykonanie utworu tak trudnego muzycznie i technicznie, a jednocześnie mało efektownego, byskotliwego, trzeba z góry zaliczyć mu na plus. Koncert Dworzaka należy do tych, które długo muszą dojrzewać w duszy i palcach artysty aby wykonanie mogło wnieść się ponad poziom poprawności. Mając to na uwadze, trzeba przyznać, że wykonanie pana Janczaka było dobre, choć nie pozbawione pewnych wad. Główną były niedokładności intonacyjne występujące w szybkich pochodach dźwiękowych, które najwidoczniej nie „siedziały” jeszcze w palcach artysty (z innych fragmentów gry mogliśmy wnioskować, że „ucho” ma on dobre). Dwie następne wady zrodziły się na poziomie współpracy solisty z orkiestrą i należałoby je zapisać raczej na konto dyrygenta. Ujawnił się tu typowy antagonizm między wykonawcami: orkiestra uważa za reguły, że prób jest za dużo solista natomiast, że za mało. Soliści o mniejszym autorytecie spór ów najczęściej przegrywają a „zwycięstwo” orkiestry przemienia się w porażkę muzyki. Słuchając koncertu Dworzaka miałem właśnie wrażenie, że orkiestra nie miała czasu uzgodnić z solistą tak ogólnego sensu wykonania, jak i jego szczegółów. Nie było też czasu na zauważenie, że dźwięk wiolonczeli pana Janczaka, szlachetny w barwie, lecz o małej sile przebicia, tonie często w masie dźwiękowej akompaniamentu i że prostym wyjściem z tej sytuacji jest zwykła powściągliwość dynamiczna. Nie uwłaczałoby to nie samej kompozycji, która — ma przecież nastroj liryczny-nostalgiczny a nie deo-heroiczny. W efekcie solista pozostał bez pomocy w swym dążeniu do właściwego odczytania treści muzycznych realizowanych w szerokiej śpiewnej kantylenie. Dwóch pozostałych instrumentalistów mogliśmy wysłuchać na koncercie sobotnim.

Klarncieista Maciej Szproch (uczeń mgr W. Dobca) wykonał wdzięczny i efektowny koncert Karola Kurpińskiego, Mocny, szeroki dźwięk oraz duża biegłość techniczna pozwoliły soliście na ujawnienie całej atrakcyjności utworu. Pomagała mu w tym duża muzikalność i możliwość operowania bogatymi odcieniami dynamicznymi. Utwór następny, to nie mniej efektowny koncert na fagot Karola Marii Webersa. Wykonawcą był Andrzej Kalkandis z klasy st. wykładowcy S. Sojki. Solista grał z należytą werwą (marszowa część D), muzikalnością (kantylena w cz. II) i sprawnością techniczną. Gdyby dysponował jeszcze nieco silniejszym dźwiękiem i większą pewnością rytmiczną, to kreację tę można by zaliczyć do doskonałych.

Drugą grupą solistów omawianego programu byli wokaliści. Bożena Saulska, sopran szkolny początkowo przez nieodżałowaną prof. Olge Olginę, a potem przez st. wykładowcę G. Krajewską, wykonała Arię Królowej Noey z mozartowskiego „Zaczarowanego fletu”. Wykonała ją bardzo pięknie i dobrze technicznie głosem silnym, o zabarwieniu dramatycznym. Pamiętając jednak, że środkiem wyrazu dla śpiewaka jest nie tylko głos ale i gest, musimy apelować do pani Saulskiej o większą naturalność postawy, mniejszą sztywność, lekkie towarzyszenie ruchem temu, co głosi słowa. Takie naturalne podążanie gestu za muzyką obserwowaliśmy w wystąpieniu barytona Krzysztofa Leszczyńskiego, wychowanka doc. Wł. Malczewskiego. Aria Rigoletta z II aktu opery Verdiego wykonana była z dużym temperamentem i ekspresją. Krzysztof Leszczyński wykazał w niej dojrzałość artystyczną i dobre warunki głosowe (głos silny, nośny o rozległych możliwościach dynamicznych).

Nieco inna, niemniej interesująca, szlachetnie metaliczna barwa cechuje się głos inego barytona — Andrzeja Niemierowicza. Wraz z sopranistką Jolaną Holodok wykonał on duet Tatiany i Oniegina z opery Piotra Czajkowskiego. Jak na dzieło romantyczne przystało, interpretacja była silnie emocjonalna (w przypadku pani Holodok powiedziałbym, że za silnie, ale to już kwestia gustu).

O gównie można stwierdzić, że zarówno śpiewacy, jak i instrumentalni wykazali się dobrym opanowaniem rzemiosła muzycznego. Sądzę, że z niektórymi nazwiskami (zwłaszcza wokalistów, gdyż instrumentalistom trudniej jest zrobić u nas głośną karierę) już dziś możemy wiązać duże nadzieje na przyszłość.

JACEK SZERSZENOWICZ

## Znów w szczękach rekina

Na zmęczenie upałami proponuje wielką wodę. Wytarczy tylko wskoczyć do „Bałtyku”, aby zanurzyć się w falach Oceanu Atlantyckiego. Ale po kolei. Bo tego zanurzenia to tak bardzo nie należy proponować, albowiem w wodach obławiających małowniczą wspaniałą groźną „Szczekę” (już drugie).

Świat obiegła opinia, że poprzedni film o rekynie ludziejście zrealizowany przez S. Spielberga, był lepszy to znaczy bardziej wstrząsający, a co za tym szło przyniósł większe dochody. Ba, odnotowano nawet sporo ataków serca podczas projekcji. Bo gdy tak ni stad niż zowad ekran wypełnia zło-wroga naszcza, to serce ma prawo podskoczyć do gardła, jak wtedy, gdy u pradziejów kina pokazano wiaźd rozpędzonego pociągu na stację. Rekin wpada jak nie przymierzając lux-torpeda i یره co ponadnie Może być nawet helikopter z zawartością... Tak, tak, naprawdę jest ładny, gwiazdza, gdy osiadłże łagodnie na powierzchni wody.

Pogoda opustoszyła kina, ale „Szczekę II” reż. J. Szwarca ciesza się powodzeniem. Dla ochłody wstrząs dreszczem emocji. Kinomani spieszą, by zobaczyć, co jeszcze potrafi rekin i jak z nim radzić sobie potrafią. O ile pierwszy film nastawiony był wyłącznie na szokowanie sprawnością bestii o tyle „Szczekę II” mają wlece scen właściwych filmom obyczajowym. Przerzynki w postaci wędrowek kamery po plaży czy oglądanie zafascynowanych sobą nastolatków rozładuje napięcie i przysparza akcji nowych wymiarów. Takiego oddechu brakowało pierwszym „Szczekom”, choć wielu widzów tamten permanentny stan zagrożenia uważało za główny atut filmu.

Przywykliśmy do scen, w których dziełki, wspaniali mężczyźni stawiają czoła niebezpieczeństwu. Stąd tyle emocji wywoływała walka trójki panów zmagających się z ludołodem w „Szczekach” Spielberga. Męskie decyzje, siła charakteru umiejętność korzystania ze starych doświadczeń, a nade wszystko odwaga, to było to co musiało procentować w pewnym sensie, równoważyło siły przeciwników. Tymczasem gdy

bestii przeciwstawia się bezradność gromady nastolatków pływających na łodziach-lupinkach, wtedy losy zmagają stają się bardziej dramatyczne, a szala zwycięstwa chwile sie niepewnie. Zreszta zawsze gdy chodzi o zagrożenie dzieci staliśmy się bardziej niespokojni i rozdygotani. I stad może rozczarowanie widzów, którzy woleliby śledzić przynajmniej prawie równą walkę. Ale

## PROSTO Z KINA

i o tym zdaje się myśleć reżyser, choć dość późno włącza sprawdzony stereotyp. Dopuszcza w końcu do głosu tych, którzy mają jakikolwiek szanse w potyczce z bestią. I prawie jak „W samo południe” szeryf musi stanąć do walki sam... Ale po rozstrzygnięciu wypadnie się już udać do „Bałtyku”.

Filmy katastroficzne mają wielu zwolenników. Czy za mało mamy codziennych emocji? Czy nieuchronne zagrożenie wiszące nad innymi jest aż tak pasjonujące? Jedno jest pewne: lubimy się bać. Przewyżać ekranowe dramaty, drzeć o życie tych, co na wodzie, wierzyć, że więcej ofiar nie będzie, że wreszcie zjawi się ten dzielny, ten wspaniały, który sobie poradzi, uratuje zagrożonych, a nam da spokojnie i z uśmiechem wyjść z kina na słoneczną ulicę.

Jakoś szybko uciekają z pamięci tragedie poszczególnych bohaterów unicestwianych przez rekina, a pozostaje radosna satysfakcja ze zwycięstwa i happy endu. „Szczekę” (te pierwsze) określano były jako „nie tyle artystyczny, co socjologiczny fenomen”, trafiający w dziesiątkę za-

potrzebował emocjonalnych: porcja grozy i szczęśliwe finały. Ale też takie fenomeny nie lubia białow. Dlatego chyba „Szczekę II” nie spełniły nadziei dystrybutorów i odbiorców. Nie znaczy to jednak, że film jest mniej sprawny technicznie, mniej efektowny (czy raczej efektański) ze sorsas są dziećmi. Przy tym Roy Scheider w roli szeryfa jest jak poprzednio interesujący. A spot-

kać się ze znajomym, nawet w szczękach rekina, też jakoś rańniej. RENATA SAS



## Czerwiec w łódzkich teatrach

W najbliższą sobotę na Dużej Scenie Teatru im. S. Jaracza odbędzie się premiera tryptyku Sławomira Mroźka — „Serenada”, „Lis Aspirant” i „Polowanie na lisa”. Wybór i reżyseria Mikolaja Grabowskiego, scenografia Elżbiety I. Dietrich, opracowanie muzyczne Piotra Hertla. W spektaklu wystąpią: R. Chrusielska, B. Pawelec, A. Musiałówna, B. Antczak, J. Chmielnik, K. Iwiński, A. Jędrzejewski, W. Kwaskowski, M. Matek, R. Sobolewski, M. Wojciechowski i B. Wróblewski.

W Teatrze Muzycznym zaś trwają próby „Bossa” — operetki współczesnego kompozytora austriackiego Igo Hofstettera. Łódzka inscenizacja „Bossa” będzie światową premierą tej operetki, a jako że składa się nań znakomita muzyka i sensacyjne libretto, wszystkie wskazują na to, iż spektakl stanie się przebojem teatralnym. Łodźianie będą mogli zobaczyć „Bossa” już 22 bm. Inszenizatorem i reżyserem przedstawienia jest Henryk Moser. Kierownictwo muzyczne sprawuje Zbigniew Pawelec. Oprawę scenograficzną przygotowała Xymena Zaniewska-Chwedeck. Autorką układów choreograficznych jest Jolina Niesobka.

Natomiast Teatr Powszechny zaprasza w czerwcu na 5 ostatnich przedstawień „Lotu nad kukulczym gniazdem”. Przygotowanie, że ten świetny spektakl wyreżyserowała Lidia Zamkow, a w rolach głównych występują: Halina Miller i Ryszard Mróz. (Jb)

## NA POLKACH KSIĘGARNI

Województwa: bydgoskie, toruńskie, włocławskie. Mapa krajoznawczo-samochołowa, PPWK 1979, skala 1:500 000, zł 12,—

Seria: Nauka dla wszystkich nr 308.

K. Korus — Twórczość Plutarcha z Cheronei, Oss. 1978, s. 28, zł 10,—

J. Bobrowski — Handel zagraniczny PRL. Seria: Edukacja ekonomiczna — załóg przedsiębiorstw przemysłowych, KIW 1979, s. 37, zł 6,—

Przykładem tego jest długotrwałe cmentarzysko ciałopalne w Zadołowicach (woj. kaliskie). Znajduje się tu ponad 1000 grobów, z których dotychczas zbadano 782 pochodzące od V w. p.n.e. do początku V w. n.e. Znalezione tu przedmioty dowodzą, że okolica ta utrzymywała kontakty nie tylko z prowincjami rzymskimi, ale również z Grecją, Egiptem itd. W roku bieżącym mgr Eleonora Kazewska oraz mgr Gabriel Rycel przekopują tu będą pozostałe groby i prowadzić dalsze penetracje naukowe.

Również przedmioty pochodzące z obszaru cesarstwa rzymskiego odkryto na cmentarzysku ciałopalnym z II-III w. n.e. w Górze (woj. sieradzkie). Cenny obiekt ten był niszczony przez okoliczną ludność wybierającą stąd piasek na budowę. Rozpoczęte tu badania ratownicze kontynuowane będą o-

gnisk, spalone kości owiec, kóz i psów składanych na ofiarę. A co jeszcze tego roku odkryje tam dr Henryk Wiklak?

Znaczenie bogatsze jest cmentarzysko ciałopalne z IV okresu brązu w Madelach (woj. sieradzkie) zajmujące obszar ok. 3 ha. Znalezione tu już groby popielnicowe i jamowe z osadami kamiennymi, a w nich duża ilość różnych naczyń i ozdób brązowych, jak szpile, bransolety, pierścionki, naszyjniki. Również wiele pamiątek przeszio-

## Na tropach przeszłości

ści znalezione w pochodzącej z okresu halstańskiego osadzie obronnej w Strobincie (woj. sieradzkie). Ustalono, że otaczał ją wał o konstrukcji przekładkowej, a w samej osadzie zachowały się chaty typu półziemiankowego, w nich zaś noże żelazne, bransolety, osetki, przęśliki, resztki przepalanej psze-

gla przy współudziale Petera Boguckiego (Harvard University, Cambridge, USA) mają doprowadzić do całkowitego rozpoznania tutejszego unikalnego zespołu osadniczego (około 3600—3100 lat p.n.e.) składającego się z osady z zabudową chat, oraz pochodzącego z tego samego czasu cmentarzyska.

Prowadzą te i inne jeszcze prace, naukowcy z łódzkiego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego — nie rezygnując z tradycyjnych metod wykopaliskowych — zamierzają w większym niż dotychczas stopniu korzystać z bardziej nowoczesnych ułatwiających wstępne poznanie stanowiska, przeznaczonych do badań wykopaliskowych. Tak więc przy pomocy specjalnej aparatury prowadzone będą najpierw badania elektrooporowe i elektromagnetyczne.

Zaplanowano, że tą metodą badane będzie wczesnośredniowieczne grodzisko w Czerchowie oraz wczesnośredniowieczna osada w Chocianowicach, którą interesuje się mgr M. Góra. A z jakim rezultatem? Zrelacjonujemy to w najbliższym czasie... M. JAGOSZEWSKI



**ZMIANA ADRESU**  
**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**  
**w SKIERNIEWICACH**  
**INFORMUJE,**  
**ŻE Z DNIEM 15 MAJA 1979 ROKU**  
**nastąpiła zmiana siedziby i adresu.**  
**AKTUALNY ADRES:**  
**Wojewódzka Spółdzielnia**  
**Mieszkaniowa**  
**ul. Trzcinańska 21-23**  
**96-100 SKIERNIEWICE**  
**telefony: sekretariat 33-85 i 31-37**  
**centrala 44-41 i 41-27**

1874-k

**PRZETARG**

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO**  
**„FENIKS”**  
**w Łodzi, ul. Brzezińska 5/15**  
**OGŁASZAJĄ PRZETARG**

na wykonanie 100 szt. maszynek do repasacji (podnoszenia oczek) wyrobów pończoszniczych. Wykonanie maszynek repasacyjnych powinno nastąpić w dwa miesiące od daty zawarcia umowy. Do składania ofert zapraszamy jednostki gospodarki społecznej, jak i nie społecznej posiadające odpowiednie uprawnienia. Ewentualne wyjaśnienia w zakresie technicznego wykonania maszynek udzieli dział zaopatrzenia ZPP „Feniks”, tel. 815-70. Otwarcie ofert nastąpi w dziale zaopatrzenia przedsiębiorstwa w piętnastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia. ZPP „Feniks” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, odstąpienia od przetargu, lub uznania, że przetarg nie dał wyniku. Zawiadomienie oferentów o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert nastąpi w terminie 14 dni od daty ich otwarcia. 1340-k

**I PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
**WOJEWÓDZKA KOLUMNNA TRANSPORTU**  
**SANITARNEGO W ŁODZI**  
**OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG**  
**NIEOGRANICZONY**  
**na sprzedaż n.w. samochodów:**

Marka i typ	Rok prod.	Nr siln.	Nr podw.	Cena w wyw.
Nysa 521	1970	21-186402	77485	37.000,-
Nysa 521	1974	295397	123100	37.000,-
W-wa 223	1973	21-020650	253800	20.125,-
W-wa 223	1973	201115	250948	26.175,-
W-wa 223	1970	21-091150	213221	20.125,-
W-wa 223	1971	21154333	226000	20.125,-
Zuk A03	1964	20287990	026088	42.500,-
W-wa 223	1969	21-211633	197869	20.125,-
W-wa 223	1970	21-265292	215637	20.125,-
W-wa 224	1968	21-180577	188671	20.125,-
W-wa 223	1969	21-094971	194365	20.125,-
W-wa 223	1970	21184476	224605	20.125,-
W-wa 223	1971	21201846	236439	20.125,-
W-wa 223	1968	21-343913	190362	20.125,-

Wymienione pojazdy można oglądać w dniach 11, 12, 13 czerwca br. na terenie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Łodzi przy ul. Wareckiej nr 2 w godz. 10 - 12. Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca br. o godzinie 10 na terenie WKTS. Zainteresowani winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu na konto NBP IV Oddział w Łodzi, nr 47047-2105-139-32 z podaniem celu wpłaty oraz nazwy i adresu instytucji organizującej przetarg lub w kasie WKTS najpóźniej w przeddzień przetargu. UWAGA: Drugi przetarg na w.w. samochody nie sprzedane w pierwszym przetargu odbędzie się w tym samym dniu, tj. 15 czerwca br. o godz. 11 w miejscu, jak wyżej. Instytucja zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub wycofania niektórych samochodów z przetargu bez podania przyczyn. 1356-k

**KOMBINAT BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO**  
**w Łodzi, ul. Kasprzaka 6**  
**OGŁASZA ZAPISY**  
**DO I KLASY ZASADNICZEJ SZKOŁY**  
**ZAWODOWEJ w OZORKOWIE,**  
**ul. H. SAWICKIEJ 13**

na kierunek

**MURARZ-TYNKARZ**

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami dla młodocianych pracowników zatrudnionych w celu nauki zawodu w budownictwie.

Zapisy przyjmuje:

- ♦ sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych w Ozorkowie, ul. H. Sawickiej 13
- ♦ dział pracowniczy Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Łodzi, ul. Kasprzaka 6.

1814-k

**Nieruchomości**

**DOMEK** komfortowo wykończony sprzedam Człogostów 18, po 18 12923 g

**PLAC** 700 m lub 1400 m z prawem zabudowy w Ksawerowie k. Łodzi - sprzedam. Tel. 15-24-47, godz. 18-21 13014 g

**DZIAŁKĘ** budowlaną - kupię. Oferty „13940” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** - nowy dom z wygodami, szklarnię, butynek gospodarczy i działkę. Możliwość założenia warsztatu lub ogrodnictwa. Mirosław Markiewicz Chechło I 93 k. Pabianic, 98-150 Dobroń 13049 g

**DOMEK** jednorodzinny w Łodzi - sprzedam. Tel. grzeźnościowy 53-23-40, po godz. 17 13140 g

**KUPIĘ** dom stary do remontu - Julianów, Zdrowie, Radiostacja. Oferty „12100” Prasa, Piotrkowska 96

**DOM** murowany z lokalem handlowym w Wierzbicy k. Żywca. Oferty „12777” Prasa, Piotrkowska 96

**DOMEK** jednorodzinny - Ołowiana 30, boczna Strykowskiej sprzedam Mieszkania wolne 12889 g

**SPRZEDAM** ogrodnictwo. 714-38 12758 g

**Kupno Sprzedaw**

**ARYTMOMETR** „Feliks” i podosnik samochodowy - sprzedam. Tel. 51-45-48 12827 g

**SUKĘ** roczną dalmatyńczyk - sprzedam. Zgierz 93/108, m. 187, po 17 12836 g

**OKAZYJNIE** sprzedam motorówkę. Maratońska 47, m. 16 12853 g

**WTRYSKARKĘ** pionową ręczną sprzedam. Dąbrowskiego 184, po 15 12897 g

**ZAGŁÓWKĘ** 7 m z wózkami - sprzedam. Konstantynowska 117 12944 g

**SZTUCE** posrebrzane - (komplet 8 osób) - sprzedam. Tel. 790-51 12945 g

**NUTRIE** wraz z klatkami - sprzedam. Obywatelska 117/138, po 16 12978 g

**KUPIĘ** stragan lub wydzierżawię lokal warzywno-owocowy. Oferty „13016” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** maszynę dziewiarską, indyjską „10”. Oferty „13017” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** przedwojenny komplet spiżni (małono) oraz szafkę oszkloną i toaletkę - czarne. Tel. 866-08 13078 g

**PIZZA** - piekarnik do placzków sprzedam. Oferty „13098” Prasa, Piotrkowska 96

**DAMSKI** złoty zegarek, różowa sukienka ślubna - sprzedam. Oferty „13183” Prasa, Piotrkowska 96

**FIRANKI** wyrób I sprzedam. Wojska Polskiego 8, tel. 763-08, od 16 Anns Nowak 10976 g

**CHARTY** afgańskie szczytne sprzedam. Sierakowskiego 102 A, codziennie 12720 g

**SPRZEDAM** pianino „Betting” - ładna czarna obudowa i aparat dziewiarski „Busch - 490” Łódź, Retkińska 114 A, m. 15 13724 g

**KOLOROWY** telewizor turystyczny, grzebiak, kalkulator Texas Instruments sprzedam. Gorkiego 51-6 godz. 20 13395 g

**TELEWIZOR** kolor, mały radiolok zegarek elektro-niczny „Seiko” tel. 53-90-83 (16-25) 12874 g

**WÓZEK** głęboki mało używany sprzedam. Tel. 738-51, po 16 12974 g

**BRYLANT** czysty powyżej 1 karata kupię. Oferty „12802” Prasa, Piotrkowska 96

**COCKER** spaniela szczeniaki - sprzedam. Zgierz, Os. Spacerowa bl. 5, m. 16 13818 g

**ELEGANCKIE** suknie kupię dopasujesz. Narutowicza 48, Ochędalska 13861 g

**MATEMATYKA** 83-85 - Klonowa 13-6, mgr Pluskowiak 11485 g

**ANGIELSKI**, tel. 607-38, mgr Socha (Radiostacja) 9814 g

**ANGIELSKI**, tel. 660-78, Zyk 12983 g

**LAKIERNIK** samochodowy, uczniowie do zawodu blacharstwa samochodowego - potrzebni. Tel. 660-92 13809 g

**Nauka Praca**

**TRZYPOKOJOWE**, bioki, centrum, zamienie na równe. Karłow. Oferty „12545” Prasa, Piotrkowska 96

**DWÓCH** młodych poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „12521” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** lub wynajmę M-3 (może być stare budowlanowe). Oferty „12513” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** samodzielnie mieszkanie. Oferty „12686” Prasa, Piotrkowska 96

**SZWACZKA** do szycia kieszonki potrzebna. Tel. 490-53, po 16

**UCZNIĄ** do nauki zawodu - fryzjer męski - przyjmę zaraz. Sienkiewicza 35 12834 g

**PRZYJMĘ** krawca Zachodnia 75, zakład krawiecki 12776 g

**POWAŻNIE** pragnęcej spokoju - za opiekę nad starszą osobą udostępnię pokój. Oferty „13164” Prasa, Piotrkowska 96

**POŁEK** - spółdzielca M-4, I piętro, zamienie na podobne event. stare budowlanictwo z wygodami w Łodzi. Oferty „13100” Prasa, Piotrkowska 96

**DWUPOKOJOWE**, kuchnia, holl, służbowy, 75 m, II piętro, wszystkie wygody - zamienie na budowlanictwo międzywojenne - zamienie na mniejsze 3-pokojowe, kuchnię z wygodami I lub II piętro (dalej od śródmieścia). Oferty „12843” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** M-4 w Zgierz lub Łodzi. Tel. grzeźnościowy 12-12-01 12863 g

**DWA** pokoje, kuchnia, 65 m, centrum - stare budowlanictwo - częściowe wygody - zamienie na M-3 lub kawalerkę - bioki. Oferty „13904” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2** w Warszawie nowe budowlanictwo - zamienie na M-3 z garstem w Łodzi. Oferty „12941” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZEMYSŁ** M-5 kwaterek kowa telefon - zamienie na podobne w Łodzi. Jakowski, Przemysł, Strowskiego 3/2, tel. 73-17, po 17 13015 g

**M-2** własnościowe w Brzezinach lub Strykowie - kupię. Oferty z ceną prześlac: Regina Wojciechowska, Lubowidza 44, p-ta Dmosin, woj. Skierniewice 13086 g

**KIELCE** M-2, telefon - zamienie na podobne - Łódź. Oferty „13068” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODA** pracująca poszukuje pokoju. Oferty „13075” Prasa, Piotrkowska 96

**M-4** własnościowe - sprzedam. Tel. 52-41-29 13139 g

**PRUSZCZ** Gdańsk - bioki kwaterek, 2-pokojowe wygody, ogrzewanie etażowe (47 m kw.), II piętro zamienie na podobne lub większe w Łodzi. Wiadomości: Łódź, Retkińska 114 A, m. 15 13223 g

**M-3** częściowo umeblowane z telefonem - sprzedam. Tel. 51-82-79, godz. 17-20 13656 g

**PIOTRKOWSKA** - dwa pokoje, kuchnia z dozorstwem zamienie na równorzędne, bez dozorstwa. Tel. 208-34 12803 g

**DO** wynajęcia lokal na elektromechaniczne samochodowe. Oferty „12794” Prasa, Piotrkowska 96

**DO** wynajęcia pokój samotnej osobie płatne za rok. Aleksandrowska 18 m. 68 12581 g

**M-3** (38 m kw.) i M-2 (40 m kw.) zamienie na M-3 w gęstym M-4 rozkładowe. Oferty „12464” Prasa, Piotrkowska 96

**WROCŁAW** M-3 kwaterek kowa zamienie na podobne - Łódź, Łódź, 747-00 wieczorem 12424 g

**M-5** w Koszalinie z widokiem na morze zamienie na mieszkanie w Łodzi. Kowalski, Łódź, Skalna 97 tel. 848-70 13428 g

**POKÓJ**, kuchnia - stare budowlanictwo do wynajęcia. Przymię do wspólnego pokoju ucząca i pracująca panią. Brzeska 14 m. 4. (Bałuty). 12587 g

**DO** wynajęcia na pracownię pokój z kuchnią. Opaczynska 3c (od tramwaju 200 m). 12498 g

**POSZUKUJĘ** lokalu sklepowego w Łodzi lub Piotrkowie. Tel. 53-31-80 po 18. 12589 g

**DUŻY** pokój na pracownię odstepie. Płatne rok z góry. Oferty „13058” Prasa, Piotrkowska 96

**M-4** własnościowe sprzedam. Oferty „12816” Prasa, Piotrkowska 96

**M-3** do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Oferty „12685” Prasa, Piotrkowska 96

**TRZYPOKOJOWE**, bioki, centrum, zamienie na równe. Karłow. Oferty „12545” Prasa, Piotrkowska 96

**DWÓCH** młodych poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „12521” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** lub wynajmę M-3 (może być stare budowlanowe). Oferty „12513” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** samodzielnie mieszkanie. Oferty „12686” Prasa, Piotrkowska 96

**TRZYPOKOJOWE**, bioki, centrum, zamienie na równe. Karłow. Oferty „12545” Prasa, Piotrkowska 96

**DWÓCH** młodych poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „12521” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** lub wynajmę M-3 (może być stare budowlanowe). Oferty „12513” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** samodzielnie mieszkanie. Oferty „12686” Prasa, Piotrkowska 96

**3 POKOJE**, kuchnia, stajnia eksportowa (wygody bez c.o.) zamienie na pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią. Oferty „12536” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** karoserię „Fiata 132 GLS 1800”. Tel. 472-58

**„ZASTAWĘ** - 1100”, „Fiata 125” (rok 1977) - kupię. 238-09, do 17. 12967 g

**VOLKSWAGENA** 1600 TL (1969) - pilnie sprzedam. 646-09. 13086 g

**S 126p** nowego - sprzedam. Tel. 52-37-16. 14217 g

**FIATA** 850 sport, stan bardzo dobry, amatorowi sprzedam. Oferty „13864” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** „Lubina” w dobrym stanie lub zamienie na osobowy, wtryskarkei pozłomą małą oraz 250 kocy drucianych do buletek 0,33 I. Pabianice, 20. Stycznia 6, tel. 15-39-95 12814 g

**ZAMIENIĘ** wkład „Fiata 125p” odbiór natychmiast na wkład „125p” odbiór 1979-80. Oferty „12810” Prasa, Piotrkowska 96

**„WARSZAWĘ** stan dobry sprzedam. Traktorowa 19 12700 g

**„VW-1300** (1970) sprzedam lub zamienie na czterodrzwiowy Retkina, Marchlewskiego 76 m. 11 po 18. 12816 g

**SPRZEDAM** „Fiata 850”, motocykl 750 (1971) Słowackiego 25 m. 82 12878 g

**„SKODĘ** 100 S” (1973) - sprzedam. Tel. 668-61. 12752 g

**KUPIĘ** nowego „Fiata 126 p”, Janicki, Włodarska 18 m. 126 po 19. 12840 g

**SAMOCHOŁ** po wypadku - kupię. Tel. 484-82. 12048 g

**ZASTAWĘ** 750” wraz z nowymi częściami okazjnie sprzedam. Proboiszewice ul. Ogrodnicza 4 12847 g

**VOLKSWAGENA** 1600 TL (1969) tanio sprzedam. Pabianice, Krakowska 16, po 16. 12822 g

**„MOSKWIKA** 412” sprzedam. Brzeska 12. 12926 g

**„NYSE”** sprzedam, może być z kuchnią połową. Gdynska 4 m. 21. 12936 g

**SPRZEDAM** „Fiata 128p”. Tel. 53-56-87 13324 g

**„WARTBURG** 333” rok 1974 - sprzedam. Błęgarskiego 31, tel. 708-79. 13323 g

**„FIATA** 125p” (1968) po remoncie - sprzedam. Retkińska 95 B m. 10. 13335 g

**„SYRENE** 105” sprzedam. Nowe Złotno, Spadochroniarzy 7 13309 g

**„VW-1200”** - sprzedam. Thalmanna 2, m. 49 blok 82. 13290 g

**„SKODĘ** (1971) - sprzedam. Pabianice, Wileńska 59 m. 1 po 14. 13251 g

**„TRABANTIA”** 1973 sprzedam. Tel. 472-32. 13251 g

**„SKODĘ-1000** MB” sprzedam. Tel. 619-62. 13251 g

**„FIATA** 125p” (1974) 40.000 km - sprzedam. Tel. 473-21 po 18. 13275 g

**PRZYJMĘ** wkład na „Fiata 125p”. Tel. 52-36-43 po 16. 13230 g

**„FIATA** 125p - 1300” (1972) - sprzedam. Franciszkańska 13 m. 3 po 16. 13027 g

**„SKODĘ** S 106 L” (histopad 1973) - sprzedam. Waleńska 10 m. 9 po 18. 13231 g

**WKŁAD** „Syrene 105 Lux” odbiór 1981, zamienie na „Syrene” - odbiór natychmiast. Tel. 52-58-79, po 15. 13184 g

**ODSTAPIĘ** wkład na „Fiata 125p”. Tel. 760-95. 13183 g

**„FIATA** 125p - 1500” (1975) sprzedam. Tel. 605-37 do 14. 13178 g

**SPRZEDAM** „Skoda-Otawia” na części. Tel. 423-40 wewn. 33, godz. 7-15, Zawadzki. 13101 g

**„FIATA** 125p - 1300” (1974) - zamienie na 126p” lub sprzedam. Tel. 52-76-57 po 14. 13188 g

**„WARTBURGA** 333” - de Lux - niedrogo sprzedam. Tel. 817-80 wewn. 284. 12516 g

**„SKODĘ”** (1974) sprzedam. Sobiera, Wróblewskiego 71 A m. 24. 13517 g

**„FIATA** 125 p - 1300” - 1973, sprzedam. Gdańska 78, m. 14 13517 g

**PRZYCZEPĘ** N-126 B wersja eksportowa, hamulec najazdowy - sprzedam. Tel. 833-27 po 17. 13243 g

**SPRZEDAM** dezorpke cam pingowa N-126 Rokiciny, Kolejowa, u p. Maciejków. 13147 g

**SPRZEDAM** przyczepę cam pingową 126 a lub 126 b. Pracownia parasoli Piotrkowska 50 13339 g

**SILNIK**, ramę, skrzynię biegów, inne - „Wartburga 1000” - sprzedam. Tel. 51-92-84. 12852 g

**CZĘŚCI** do „Octavii” - sprzedam. Czackiego 8. 12839 g

**DIAGNOSKOPEM** „Crypton” wykrywa ustęki silników samochodowych, reguluje zapłon, gańniki, geometrię kół, naprawę podwozi, remonty silników, hamulców, wyważanie kół, inż. Supady, Suwalska 24. 12809 g

**INSTALACJE** anten - WPHW. Tel. 345-07. 1513 k

**SZCZĘŚLIWE** małżeństwa najszybciej kojarzy Prywatne Biuro Matrymonialne „VENUS”, Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy błyskawicznie. 170 p

**PRZERÓB** złota. Aleksandrowski Łódź, Armii Czerwonej 26, Wróblewski. 6483 g

**WARSZTAT** samochodowy - przyjmę wspólnika. Oferty „13452” Prasa, Piotrkowska 96

**BOAZERIE**, układanie, cyklinowanie parkietów. Sundecki, Pabianice, ul. Wileńska 9 - wieczorem. 12828 g

**LETNISKA** wynajmę. 274-50. 13559 g

**WYTLUMIANIE** drzewi ozdobnie. 52-42-57, Błaszczak po 15 12732 g

**USEUGI** matrymonialne poleca psycholog. Dyskrecja zapewniona. „Jutnona” - Busko, Zdrój, P-92. 1600 k

**ZGUBIONO** kwit wpłaty na „Wartburga” 180 tys. zł - Eugeniusz Zakrzewski. 14218 g

**OCZEKUJĘ** odbiorców galerii skórzaney. Pracownia rymarska, Łódź, Szara 4. 12893 g

**EXPRESOWA** naprawa maszyn do szycia. 730-78, Goss. 13296 g

**SUPEREKSPRES**, farbujemy dzianinę, stylon, bawełnę, strzuku. Aleksandrowski, Swierczewskiego 71, godz. 10-14, Jung. 12749 g

**OCZEKUJĘ** odbiorców galerii skórzaney. Pracownia rymarska, Łódź, Szara 4. 12893 g

**ZGUBIONO** kwit wpłaty na „Wartburga” 180 tys. zł - Eugeniusz Zakrzewski. 14218 g

**OCZEKUJĘ** odbiorców galerii skórzaney. Pracownia rymarska, Łódź, Szara 4. 12893 g

**ZGUBIONO** kwit wpłaty na „Wartburga” 180 tys. zł - Eugeniusz Zakrzewski. 14218 g

**OCZEKUJĘ** odbiorców galerii skórzaney. Pracownia rymarska, Łódź, Szara 4. 12893 g

**ZGUBIONO** kwit wpłaty na „Wartburga” 180 tys. zł - Eugeniusz Zakrzewski. 14218 g

**OCZEKUJĘ** odbiorców galerii skórzaney. Pracownia rymarska, Łódź, Szara 4. 12893 g

**ZGUBIONO** kwit wpłaty na „Wartburga” 180 tys. zł - Eugeniusz Zakrzewski. 14218 g

**OCZEKUJĘ** odbiorców galerii skórzaney. Pracownia rymarska, Łódź, Szara 4. 12893 g

**ZGUBIONO** kwit wpłaty na „Wartburga” 180 tys. zł - Eugeniusz Zakrzewski. 14218 g

**OCZEKUJĘ** odbiorców galerii skórzaney. Pracownia rymarska, Łódź, Szara 4. 12893 g

**ZGUBIONO**



